

W

Wiadomości Lubińskie

Następne
wydanie
30
marca

Rok IV Nr 29 Lubin 23 lutego 2007

ISSN 1732-761X

GAZETA BEZPŁATNA

mcp
service s.c.

ul. Wyszyńskiego 8
tel./fax 846 37 78
mcp@neostrada.pl

komis

Serwis:

- drukarek
- kopiarek
- materiałów eksploatacyjnych

MIESKIE SPRAWY



6 procent na plus

Pracownicy KGHM otrzymali podwyżkę pensji.

str. 3

ROZMOWA NUMERU



Jubileusz

Wirtuoz tworzenia instrumentów smyczkowych opowiada swoją historię.

str. 5

KULTURA



Marzenia

Dziewięciu Harcerzy z Lubina chce pojechać na Jamboree.

str. 9

SPORT



Akcja hala

Lubińscy kibice, zawodnicy i działacze chcą przekonać radnych do budowy hali w mieście.

str. 13



Walka o kolej

więcej str. 3



TEL. KOM. 0506068024, WWW.ARTMAXBUD.PL

BANKOWE KREDYTY
HIPOTECZNE
GOTÓWKOWE
INWESTYCYJNE
DO 130% WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI
0% OPŁAT WSTĘPNYCH BEZ
ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
DLA OSÓB OSIĄGAJĄCYCH DOCHODY
ZA GRANICĄ 100% FINANSOWANIA

- na spłatę wszystkich zaciągniętych kredytów i zadłużeń w ZUS, US, windykacja
 - na wykup mieszkania ze spółdzielni mieszkaniowej
 - na budowę i rozbudowę domu
 - kredyt dla klientów ze złą historią w BIK, lub znajdujących się na czarnej liście
- KREDYTY I POŻYCZKI - inwestycyjne pod zastaw nieruchomości komercyjnych i lokali użytkowych do 40 lat
KREDYTY GOTÓWKOWE do 100 000

KREDYTY HIPOTECZNE
Do 40 lat, oprocentowanie od 1,25%

Doradca Bankowo-Finansowy
mgr. Bożena Bartosiewicz
Lubin, ul. Odrodzenia 26 pok.3 (były US)
TEL. 076/ 844-39-25, 841-53-66
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl

LEONARDO

TEL: 076 724 60 60 USŁUGI POGRZEBOWE

W Nowym Roku: Nowe Atrakcyjne Warunki Kredytowe

KREDYT GOTÓWKOWY do 60 000 zł KREDYT KONSOLIDACYJNY do 75 000 zł GOTÓWKA NA OŚWIADCZENIE do 6 000 zł KREDYT HIPOTECZNY na super warunkach

Oferty najlepszych banków w jednym miejscu !!!

Przyjdź, zadzwoń od pn. do pt. 9.00 do 17.00

KARKONOSKIE BIURO KAPITAŁOWE

Lubin, ul. Grodzka 4 tel. 076 746-45-65

Związkowcy wyjątkowo zgodni w negocjacjach z zarządem

Miedziowy wzrost pensji

6 procent podwyżki od 1 stycznia 2007 roku - to efekt rozmów związkowców Polskiej Miedzi z zarządem. Negocjacje jednak w sprawie wskaźnika wynagrodzeń na 2007 rok nadal trwają.

60 zł więcej zarobią pracownicy z pierwszej grupy tabeli zaszerogowania. - Pierwsze pięć grup praktyczne nie istnieje - mówi Leszek Hajdacki ze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. - Pracownicy z VI grupy po podwyżce zarobią 1191 zł - więcej o około 66 zł.

Podwyżka dla ostatniej grupy, XXXIII, to około 300 zł i po dodaniu pensja wyniesie dokładnie 5161 zł. To podwyżki jedynie samych grup zaszerogowania. Związkowcy nie chcą na razie podpisać porozumienia w sprawie wskaźnika, ponieważ żądali też 30 procent przesze-

szeregowania pracowników. Dzisiejsze dodatkowe porozumienie do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy nie wyczerpuje naszych



Józef Czyczerski, Solidarność - Uważamy, że to porozumienie to jest jeden element, który nie przerywa negocjacji w sprawie wskaźnika wynagrodzeń

żądań.

Zarząd według ustawy ma dwa miesiące, by podjąć decyzję co do poziomu wskaźnika na ten rok. Teoretycznie może to zrobić bez porozumienia z partnerem społecznym. - Uważamy, że to porozumienie to jest jeden element, który nie przerywa negocjacji w sprawie wskaźnika wynagrodzeń - mówi Józef Czyczerski, szef miedziowej Solidarności. - Stanowisko związkowców jest takie, że jeśli zgodziliśmy się na sześć procent, a chcieliśmy siedem to przeszerogowanie według wyliczeń powinno być na poziomie 40 procent. Ale trudno mówić ostatecznie co będzie, bo jesteśmy w trakcie negocjacji.

- Wyrównanie za styczeń pracownicy otrzymają przy wypłacie wynagrodzeń za luty. Z kolei wynagrodzenie za luty naliczone zostanie już według nowych zasad - informuje rzecznik prasowy KGHM Radosław Poraj - Różecki.

Katarzyna Stambłowska



Leszek Hajdacki, ZZPPM - Pracownicy z VI grupy po podwyżce zarobią 1191 zł - więcej o około 66 zł

regowania wszystkich pracowników. - W tej sprawie rozmowy odbędą się w przyszłym tygodniu - informuje Leszek Hajdacki. - Nie ustąpimy, bo propozycja zarządu dalece różni się od naszej. Chcemy rzeczywistego wzrostu wynagrodzeń i temu właśnie mają służyć prze-

Nowy wóz



Lubińska Straż Miejska ma do dyspozycji nowy radiowóz przeznaczony do patrolowania miasta. Citroen Jumper został zabudowany specjalnie na potrzeby Straży Miejskiej. Posiada przedział służący do bezpiecznego przewożenia osób zatrzymanych w trakcie interwencji funkcjonariuszy. Radiowóz został zakupiony za 100 tys. zł. Pieniądze pochodzą z budżetu miasta. Na wyposażeniu Komendy Straży Miejskiej znajdują się dwa VW transportery wyprodukowane w roku 1997 i 2000 oraz dwa Polonezy (z 1991 i 1994), ale pojazdy te są w znacznym stopniu wyeksploatowane.

(ech)

Zmiany w Interferiach

Rada Nadzorcza zmieniła dwóch prezesów w turystycznej spółce.

Obradująca w Lubinie Rada Nadzorcza Interferii odwołała z funkcji prezesa Mirosława Gojdzia i wiceprezesa ds. finansowych - Andrzeja Bukowczyka.

Zastąpili ich Waldemar Czechowski - Jamroziński (prezes) i Piotr Kaczyński (wiceprezes). Nie zmieniono natomiast wiceprezesa ds. marketingu Marioli Karczewskiej.

(KaSt)

Zmiany w rozkładzie

Kursowanie autobusów linii 2 i 2A do Chrótnika zostało zawieszone. Od 12 lutego regularnie tą trasą kursować będzie autobus linii 3 A.

Trasa linii 3 A przebiegać będzie między innymi od MPEC "Termal" przez Chrótnik do Krzeczyna Wielkiego. Dzięki nowej trasie mieszkańcy Krzeczyna W. uzyskają bezpośrednie połączenie z Przylesiem, a spora część Chrótnika zostanie włączona do sieci komunikacji miejskiej w Lubinie. Do Krzeczyna Wielkiego zaplanowano 14 kursów linii 3A w dni robocze, a w soboty i niedziele po 6 kursów dziennie. Rozkład jazdy linii 3A zapewni również dogodne połączenia uczniom uczęszczającym do Zespołu Szkół w Chrótniku.

Autobusy linii 3A pojadą z Ustronia przez Jana Pawła II, Wierzbową, Parkową, Konstytucji 3-go Maja, Kościuszki, Paderewskiego, KEN, Legnicką, Przemysławą (MPEC Termal) i drogą nr 3 przez Chrótnik do osiedla Krzeczyn.

Do korzystania z linii 3A uprawniają bilety okresowe na linię 3, dzięki czemu pasażerowie mogą podróżować obiema liniami bez ponoszenia dodatkowych opłat.

Nowe przystanki na trasie linii 3A:

- Przemysławą (przystanek PKS "Lubin Ciepłownia" na ul. Legnickiej przy skrzyżowaniu z ul. Przemysławą),
- Chrótnik Skrzyżowanie (przystanek PKS "Chrótnik"),
- Chrótnik Świetlica (przystanek PKS),
- Chrótnik (dotychczasowa pętla linii 2),
- Krzeczyn (pętla linii 2),
- Grottgera,
- Malczewskiego,
- Krzeczyn I - przystanek końcowy.

(IMM)

Śmierć na miedzi

48-letni górnik z kopalni Rudna zginął prawdopodobnie przygnieciony skałą. Do zdarzenia doszło w czwartek, 15 lutego.

Wypadek miał miejsce 950 metrów pod ziemią. Operatora samojazdnego wozu odstawczego podczas czyszczenia maszyny prawdopodobnie przygniół kawał oderwanej skały.

- Specjalna komisja, która zjechała na dół bada przyczyny wypadku - informuje Radosław Poraj - Różecki, rzecznik KGHM.

Mężczyznę wydobyto na powierzchnię i przewieziono do szpitala powiatowego w Lubinie. Niestety mimo reanimacji górnik po kilku godzinach zmarł. W górnictwie przepracował 21 lat.

(KaSt)

Basen grozi zawaleniem?

„Teren Niebezpieczny, grozi zawaleniem ściany” - wstęp wzbroniony. Tabliczkę z takim napisem powieszono na ogrodzeniu przy basenie na terenie Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie.

- Nie chodzi tu o ścianę basenu - poinformowała nas Nadzieja Starzyńska, dyrektor szkoły.

Zajęliśmy się tą sprawą ponieważ zadzwonił do nas zaniepokojony mieszkaniec osiedla Przylesie.

- Zdziwiło mnie to - mówi Marcin z Przylesia. - Przecież na basenie codziennie kąpią się dzieci.

- Ogrodziliśmy teren, ponieważ ekipa budowlana przygotowuje się do usunięcia awarii pękniętych ogniomurków - wyjaśnia dyrektor. Postaramy się to zrobić jak najszybciej, pozyskaliśmy już na to fundusze. Mam nadzieję że w ciągu miesiąca remont zostanie zakończony.

IMM, ech

kryminałki

31 - letni kierowca zabija dziewczynę na pasach i zbiega z miejsca wypadku. Do zdarzenia doszło 2 lutego w Lubinie. Jadący z dużą prędkością samochód potrafił na przejściu dla pieszych 15-letnią lubiniankę, która w wyniku odniesionych obrażeń zmarła.

Kierowca nie zatrzymał się i odjechał z miejsca zdarzenia. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie zabezpieczyli na miejscu wypadku plastikowe fragmenty zderzaka samochodu, po których ustalili jego prawdopodobną markę. Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania takiego samochodu. Sprawdzone okoliczne parkingi, warsztaty samochodowe i inne miejsca, gdzie sprawca mógł ukryć pojazd. Oficer dyżurny lubińskiej komendy otrzymał telefoniczną informację od pracowników wycinających drzewa w lesie, że kilka kilometrów za miastem porzucony jest samochód osobowy posiadający uszkodzenia mogące powstać w czasie wypadku drogowego.

- Mężczyzna przyznał się do winy i wyjaśnił policji dlaczego uciekł z miejsca wypadku - powiedziała Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy z Prokuratury Rejonowej w Legnicy. - Sprawca wyraził żal za spowodowanie wypadku. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności. Został aresztowany na trzy miesiące. Jego współpasażerom postawiono zarzuty za nie udzielenie pomocy ofierze wypadku, grozi im do trzech lat więzienia.

* * *

Dopiero strzały w opony auta zatrzymały młodego złodzieja samochodu. Mieszkaniec Turawa, poinformował dyżurnego lubińskiej policji, że spod jego domu został skradziony samochód marki volkswagen. Z relacji świadka wynikało że złodziej kieruje się w stronę Lubina. - Natychmiast po zgłoszeniu, kilka radiowozów ruszyło w pościg za złodziejem - powiedziała Elwira Zboińska, oficer KPP w Lubinie. W trakcie pościgu okazało się, że sprawca kradzieży miał współnika. Drugi mężczyzna jadący samochodem marki mazda, przez cały czas ucieczki przed policją próbował osłonić kierującego volkswagenem. Policjanci, chcąc zatrzymać złodzieja zdecydowali się oddać kilka strzałów ostrzegawczych. Kiedy 24-letni mieszkaniec Lubina nie reagował funkcjonariusze strzelili w kierunku uciekającego pojazdu. Po przebiciu opon volkswageną jego kierowca stracił panowanie nad pojazdem i "wylądował" w rowie. Sprawą zajęła się legnicka prokuratura.

* * *

Grupę mężczyzn, która wtargnęła do jednego z lubińskich domów zatrzymali w centrum miasta dolnośląscy policjanci. Do zdarzenia doszło 17 lutego około godziny 9.00. Mężczyźni zamknęli się w środku uniemożliwiając wyjście osobom tam przebywającym.

Na miejsce natychmiast skierowano funkcjonariuszy Policji, którzy zabezpieczyli okolicę. Podejrzani nie chcieli opuścić budynku, wtedy do działań przystąpili policyjni negocjatorzy. Ze względu na bezpieczeństwo osób mieszkających w sąsiedztwie, na miejsce przybyli również wrocławscy antyterrorysty.

- Negocjacje okazały się skuteczne i nikt nie doznał obrażeń - powiedziała Elwira Zboińska, oficer prasowy KPP w Lubinie. Cała akcja trwała kilkanaście minut, podejrzani dobrowolnie wyszli z budynku. Mężczyźni zostali zatrzymani i przewiezieni do Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. Czterem z siedmiu mężczyzn, którzy brali udział w tym napadzie, postawiono zarzuty. - Zarzutów w tej sprawie jest kilka. Czterem zatrzymanym mieszkańcom Lubina postawiono zarzut zniszczenia mienia o wartości nie mniejszej niż 8 tysięcy złotych - poinformowała nas Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy legnickiej prokuratury. - Za ten czyn grozi od 6 miesięcy do 5 lat więzienia. Oprócz tego dwóm z nich, postawiono także zarzut nielegalnego posiadania broni i amunicji, za co przewiduje się karę do 8 lat pozbawienia wolności. Wiemy, że jeden z zatrzymanych groził kobiecie przykładając jej broń do głowy. Oprócz tego z ustaleń wynika, że jeden z tej czwórki mężczyzn pobierał haracz od właścicieli lokalu przez blisko siedem lat. Ustaliliśmy, że była to kwota nie mniejsza niż 67 tys. zł. Temu mężczyźnie grozi od roku do 10 lat więzienia.

Cała czwórka na wniosek prokuratury, została tymczasowo aresztowana na trzy miesiące.

Walka o przywrócenie kolei zamiast łączyć - dzieli

Odwrócony apel

Radni miejscy - nie radnych Sejmiku, a prezydenta Lubina wzywają do skutecznych działań zmierzających do przywrócenia połączeń kolejowych pomiędzy Wrocławiem a Lubinem. Prezydent odpowiada: - Radni się ośmieszają.

Projekt prezydenta zakładał apel do radnych Sejmiku z Lubina - Piotra Borysa i Norberta Wojnarowskiego, by ci zaczęli popierać przywrócenie połączeń kolejowych. W tej sprawie na wniosek Roberta Raczyńskiego zwołano sesję. - Jestem za przywróceniem połączeń kolejowych pomiędzy Lubinem a Wrocławiem - zapewnia Norbert Wojnarowski. - Cieszę się, że ten apel został przygotowany.



Tymoteusz Myrda, przewodniczący Lubin 2006 - Chcemy podjąć odpowiednie działania, by radni województwa przypomnieli sobie o Lubinie jako o mieście.

Brak obecności prezydenta podczas tego posiedzenia wymusił jednak "nagły zwrot akcji" i dyskusję. - W związku z obecnością obu radnych Sejmiku, ale nieobecnością prezydenta odwrócimy treść apelu - zapowiedział Marek Bubnowski, szef klubu radnych PiS.

- Prezydent jest samodzielnym organem i nikt mu nie pomaga podejmować decyzji, szkoda, że radnym brak podobnej zaradności - odpowiada Damian Stawikowski, asystent prezydenta.



Norbert Wojnarowski, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego - Jestem za przywróceniem połączeń kolejowych. Cieszę się, że ten apel został przygotowany.

- Zrobiłem wszystko, co mogłem, od lipca wysłaliśmy kilkadziesiąt pism w tej sprawie - tłumaczy Raczyński. - Sprawę nagłośniliśmy, teraz czekamy jedynie na decyzję województwa. Po radnych spodziewałem się poparcia naszej inicjatywy.



Marek Bubnowski, szef klubu radnych PiS - W związku z obecnością obu radnych Sejmiku, ale nieobecnością prezydenta odwrócimy treść apelu.

Podczas sesji na temat rozwoju transportu kolejowego w całym regionie wypowiedział się Patryk Wild, członek zarządu województwa zajmujący się przewozami. Radni podjęli decyzję, by apel ten skierować do prezydenta, a nie do radnych Sejmiku. - Apelujemy do prezydenta, by przestał rozmawiać z radnymi poprzez media - dodaje Bubnowski.

- Prezydent w lipcu rozpoczął formalności w celu przywrócenia połączeń kolejowych, po co apel do prezydenta - zastanawia się Marian Węgrzynowski, szef klubu radnych Lubin2006.

- Tą uchwałą radni po prostu ośmieszają się - ripostuje Raczyński.



Robert Raczyński, prezydent Lubina - Zrobiłem wszystko, co mogłem, od lipca wysłaliśmy kilkadziesiąt pism w tej sprawie. Tą uchwałą radni po prostu ośmieszają się.

Dyskusja na ten temat trwała blisko trzy godziny. Uchwała wzywająca prezydenta do skutecznych działań jest jedynie formalnością. Podobną uchwałę mieli rozpatrywać radni powiatowi. Wniosek w tej sprawie złożył klub radnych Lubin2006. - Kolej, tak jak i dobre drogi oraz połączenia teleinformatyczne to podstawa rozwoju gospodarczego XXI wieku - mówi Tymoteusz Myrda. - Jeśli zarząd województwa, w którym zasiada Piotr Borys chce zepchnąć Lubin do pozycji wioski to my na to się nie zgadzamy. Chcemy podjąć odpowiednie działania, by radni województwa przypomnieli sobie o Lubinie jako o mieście.

Radni powiatowi jednak wniosku tego nie rozpatrywali. Projekt został skierowany najpierw do prac komisji.

Ewa Chojna, Iwona Mielczarek

Waszym zdaniem

Czy chcemy przywrócenia połączeń kolejowych Lubina z Wrocławiem?

Tadeusz Madziarczyk

- Oczywiście, że tak, ale najpierw infrastruktura kolejowa powinna zostać przebudowana, a czy ponowne uruchomienie kolei w Lubinie będzie opłacalne? Miejmy nadzieję, że tak.



Pani Edyta

- Z Lubina powinny jeździć pociągi, szczególnie, że chcemy mieć tu dobrze rozwiniętą strefę ekonomiczną.



Ania Lenczuk

- Bardzo często jeżdżę do Wrocławia i niestety muszę się cisnąć w zatłoczonych busach dlatego bardzo bym chciała żeby z Lubina jeździły pociągi.



Adrian Konowal

- Uważam, że Lubin jest na tyle dużym miastem żeby mogło być niezależne od innych miejscowości w kwestii dalekich podróży, dlatego zależy mi na tym żeby przywrócono połączenia kolejowe w naszym mieście.



Zysk miedziowego giganta

3,386 mld złotych zarobił KGHM w roku 2006. Zarząd zaprezentował wyniki spółki. Zysk osiągnięty nie różni się zbytnio od prognozowanego. Różni się natomiast od tego z 2005 roku o ponad miliard złotych.

Ponad miliard zostanie przekazane na inwestycje. Część z tego zysku na pewno przypadnie też w udziale akcjonariuszom. 1,4 mld zł czyli 7 zł za jedną akcję chce przekazać zarząd miedziowego holdingu na dywidendę dla właścicieli. Jeśli właściciele podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, które kwituje miniony rok, zaakceptują tę wysokość będzie to mniejsza kwota niż w roku ubiegłym. Przypomnijmy. KGHM

musiał „oddać” właścicielom 2 mld złotych, czyli ponad 80 proc. zysku z roku 2005 (2,29 mld zł). Zarząd wtedy także proponował niższą dywidendę, ale większościowy udziałowiec – skarb państwa zdecydował inaczej. Jak będzie w tym roku tego nie wiadomo. Rzecznik Ministerstwa poinformował nas, że „jest za wcześniej na podawanie takich informacji, nawet szacunkowych”. – Ostateczne decyzje w kwestii dywidendy zapadają właśnie podczas Zgromadzenia Akcjonariuszy – podaje Paweł Kozyra, rzecznik prasowy Ministerstwa Skarbu Państwa Zarząd Polskiej Miedzi w bilansie za rok ubiegły przyjął politykę dywidend. – Uwzględnia ona stan ekonomiczny i finansowy spółki – mówi wiceprezes Marek Fusiński. – My proponujemy taką kwotę, która według nas pozwoli zadowolić obie strony, decyzja właściciela może być jednak inna. Rekordowe zyski mogą być też wykorzystane na zakupy. Jak podaje prasa ekonomiczna skarb państwa rozważa czy KGHM nie powinien kupić pakietu Elektrimu zespołu energetycznego PAK, LOT czy dokapitalizować Kompanię Węglową.

(KaSt)

DYWIDENDA – propozycja zarządu

Zysk	dywidenda
Do 700*	0
700– 1700	200 + 50% nadwyżki powyżej 1700
1700– 3700	700 +60% nadwyżki powyżej 3700
Powyżej 3700	1900 + 100% nadwyżki powyżej 3700

*Wartości podane w milionach

Z dobrego serca

Blisko 250 paczek świątecznych przygotowanych przez niemieckie dzieci trafiło do najmłodszych z Lubina i okolic. Roznosili je członkowie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczyńnego. Nikt nie wiedział co ukryte jest za kolorowym papierem. Jedynie naklejki mówiły o tym, czy prezent przeznaczony jest dla dziewczynki czy dla chłopca i w jakim wieku powinien być obdarowany.

- Paczki są rozprowadzane przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Miłosierny Samarytanin działające przy Kościele Zielonoświątkowym w Lubinie – powiedział nam Józef Różański z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczyńnego, które jest partnerem akcji. – Prezenty z zagranicy rozwożone są po kościołach i ośrodkach zajmujących się pomocą społeczną. Tam również zapada decyzja kto w tym roku dostanie prezent.

- Dzieci są szczęśliwe, szczególnie, że nie spodziewały się żadnej paczki – mówi Marzena Kuszał z ChSD. – Czasami tylko rodzice są informowani o tym, że pojawi się ktoś z prezentem, ale zdarzy-

ły się takie domy, w których zrobiliśmy naprawdę dużą niespodziankę najmłodszym.

W paczkach znajdują się plecaki, zabawki, przybory szkolne, a nawet 50-dolarowy banknot.

- Oprócz prezentów są również listy pisane przez niemieckie dzieci – mówi Marzena Kuszał. – Zagraniczni koledzy pytają o zdrowie, o to czy podoba się prezent i zachęcają do dalszego kontaktu. Często właśnie tak rodzą się przyjaźnie. Akcja trwa już kilka lat, mamy nadzieję, że za rok obdarujemy kolejne dzieci.

Ewa Chojna



fot. Ewa Chojna

Lubinianka walczy o prawo do mieszkania

Bezwzględne prawo

W mieszkaniu przy ulicy Mickiewicza zameldowana jest od 8 lat. Mimo, że regularnie opłaca czynsz teraz czeka ją eksmisja. Pani Joanna broni się i szuka pomocy prawnej.

Od 1999 roku Joanna Kozakiewicz opiekowała się chorą babcią. W czerwcu 2005 r. kiedy zmarła starsza pani, Joanna otrzymała telefon z lubińskiego biura obsługi najemców, że powinna oddać klucze i wyprowadzić się z mieszkania. - Byłam w szoku - powiedziała Joanna Kozakiewicz. - Jak można tak powiedzieć człowiekowi, który dzień wcześniej traci bliską osobę. Pani Joanna jednak nie posłuchała. Uważała, że jeśli

go dziecka, zapadł wyrok sądu o eksmisji. - Zaproponowaliśmy pani Kozakiewicz lokal socjalny przy ulicy Rzeźniczej - powiedział Tadeusz Kielan, naczelnik wydziału infrastruktury Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Pani Joanna popełniła jeden błąd - nie odwołała się od wyroku. Nadal regularnie opłaca czynsz i mieszka w lokalu. Szuka pomocy prawnej. W tej sprawie zwróciła się również do przewodniczącego Rady Miejskiej w Lubinie.

- Otrzymaliśmy pismo w tej sprawie w piątek, będziemy szukać prawnych sposobów, by pomóc tej rodzinie - zapewnia Sebastian Chojecki. - Na pewno nie zostawimy ich bez pomocy.



Na zdjęciu Joanna Kozakiewicz ze swoimi dziećmi, z 4-letnim Dominikiem i pięcioletnim Dawidkiem.

jest zameldowana ma prawo mieszkać w tym lokalu. Razem z rodziną zaczęła pisać wnioski o przyjęcie jej w poczet członków spółdzielni, jednak ta, stanowczo odmawiała, powołując się na przepisy mówiące, że wnuk to nie najbliższa rodzina.



Tadeusz Kielan, naczelnik wydziału infrastruktury - Sądowe odwołanie się od nakazu eksmisji może jeszcze dać szansę tej pani na zmianę decyzji Sądu.

Mijały miesiące i w tym czasie pani Joanna zrobiła remont mieszkania.

- Musiałam wymienić okna i junkers na własny koszt, ponieważ babcia wcześniej nie robiła żadnego remontu. Była na liście oczekujących na wymianę okien ze spółdzielni - mówi pani Joanna. Lubinscy urzędnicy po kilku miesiącach oddali sprawę do sądu. We wrześniu 2006 roku, kiedy pani Joanna oczekiwała narodzin drugie-

Joanna Kozakiewicz twierdzi, że jest w stanie wykupić ten lokal przy wsparciu rodziny. 16 lutego 2007 roku, minął termin opuszczenia lokalu przez rodzinę Kozakiewiczów. Teraz pani Joanna boi się, że w każdej chwili przyjdzie komornik i wyrzuci ją i jej dzieci z mieszkania - Nie wiem już, co mam robić - mówi zrozpaczona. - Dlaczego urzędnicy nie karzą ludzi, którzy nie płacą czynszu i nie dbają o lokale mieszkalne, a tym, którym zależy, odbierają je i skazują na takie problemy.

Iwona Mielczarek

Z ostatniej chwili

Przewodniczący Rady Miejskiej Sebastian Chojecki poinformował nas po spotkaniu z panią Joanną Kozakiewicz, że rodzina otrzyma inne mieszkanie o podobnym standardzie prawdopodobnie na ulicy Marii Curie-Skłodowskiej, a do czasu znalezienia innego lokalu eksmisja nie będzie przeprowadzona.

Dziecka zdaniem...

Trudne, ale proste pytania

Rozpoczynamy cykl, w którym co miesiąc będziemy przepytywać lubińskie przedszkolaki na aktualne tematy. W każdy poniedziałek sondę wśród lubińskich można także przeczytać na stronach www.lubin.pl. Zachęcamy do czytania.

Dzisiaj dzieci z Przedszkola nr 5 odpowiadają na pytanie - Jak rozpoznać czy ktoś jest dobry czy zły?



MICHAŁ lat 5

- Źli ludzie kradną i robią złe rzeczy i ja się ich boję.



PAWEŁ lat 6

- Dobry to jest ktoś, kto jest bardzo dobry i daje ludziom jedzenie. Zły człowiek to jest taki dla którego ważne są tylko pieniądze.



ADRIAN lat 6

- Złego człowieka poznać można, że jest niegrzeczny, a dobrego można poznać, że szanuje innych ludzi.



AGNIESZKA lat 5

- Kiedyś jak na wiosnę kopałam dziury w swoim ogródku koło ulicy, no i stała tam moja ciocia i podeszłam do niej, bo ona jest dobra. Ja pytam mamę czy człowiek jest dobry czy zły? I jak mama mówi, że zły to ja nie dochodzę.



ALA lat 6

- Źli ludzie kradną klejnoty, pieniądze, ale przecież tak nie można, to jest złe.



DOROTKA lat 6

- Człowiek dobry to taki, który ludziom pomaga. Człowiek zły to jest taki, kto wszystkich nienawidzi.



ANIA lat 6

- Dobry to jest taki, że się dzieli, że pozwala i pomaga innym. A zły, to jest taki, że chce mieć wszystko dla siebie i nie pozwala innym pożyczać.



WIKTORIA lat 6

- Dobry to taki, co ma dobre serce i jest miły dla wszystkich ludzi. Zły to znaczy, że ma złe serce, no i jest zły.



KLAUDIA lat 6

- Źli ludzie nie pozwalają nic. Wszystko kradną, na przykład złoto. Dobrzy ludzie jak komuś się stanie krzywda, to ratują go.

Sondę wśród przedszkolaków z PM nr 5 przeprowadziła Iwona Mielczarek.

Licea do likwidacji?

Brak chętnych na kierunek profilowany, powodem likwidacji liceów.

Na posiedzeniu Zarządu Powiatu poruszono kwestię zamiaru likwidacji II Liceum Profilowanego przy Zespole Szkół nr 2 w Lubinie. - Od dwóch lat nie prowadzimy naboru uczniów - mówi Nadzieja Starzyńska, dyrektor szkoły. - Brakuje chętnych, dlatego wystąpiłam o likwidację tego Liceum. W tej chwili mamy ostatnią klasę o kierunku profilowanym.

Jak twierdzi dyrektor Zespołu Szkół nr 2, najwięcej podań w zeszłym roku było do Technikum Ekonomicznego i Liceum Humanistycznego oraz na kierunek językowo - informatyczny.

Podobna sytuacja jest w Zespole Szkół nr 1 w Lubinie, poinformował nas Aleksander Bobowski, wicedyrektor ZS nr 1. - W tym roku zwiększamy nabór do Technikum Górnictwa Podziemnego oraz Technikum Mechanicznego. Do Liceum Profilowanego niestety naboru nie będzie. - Coraz mniej uczniów jest zainteresowanych tym kierunkiem i w tym roku również zdecydowaliśmy się zawiesić rekrutację. Młodzież bardziej zainteresowana jest kierunkami informatycznymi więc w tej chwili nie opłaca nam się otwierać tego kierunku.

Iwona Mielczarek

STIHL MS 170 Super oferta

■ Piłarka spalinowa STIHL wraz z oryginalną czapką golfową.

699,-

Piłarka STIHL MS 170, moc: 1,8 KM, prowadnica: 35 cm, ciężar: 3,9 kg.

Autoryzowany dealer:

PILMAR

ul. Rzeźnicza 1, 59-300 Lubin, tel. 076/ 844 22 00

CENTRUM PROTETYKI SŁUCHU

Bezpłatne badanie słuchu i aparaty słuchowe

Strona Internetowa: www.fono.pl

FONO

Lubin, ul. Chrobrego 4 (Rynek)
Tel. kontaktowy i rejestracja: (076) 746 26 66

Czynne:
pon. - pt. 9.00 - 17.00
czwt. 9.00 - 14.00

59-300 Lubin
ul. Piastowska 2
tel/fax: 076/ 841 15 42
0 509 043 347

PRESSMEDIAL

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

**WYNAJEM BILBOARDÓW W LUBINIE
PIERWSZY MIESIĄC GRATIS**

Rozmowa numeru

Krzysztof Węgrzyn, mistrzem tworzenia instrumentów smyczkowych

Artysta lutnik z Pieszkowa

- Minęło trzydzieści lat pana pracy twórczej, a od czego wszystko się zaczęło?

- Urodziłem się w Zakopanem w 1954 roku. Już jako młody chłopak, moje zamiłowanie do muzyki było ogromne. Pierwsze kroki w sztuce lutniczej stawiałem pod okiem mojego mistrza Franciszka Marduły i to on przekazał mi wiele cennych wskazówek, które do tej pory wykorzystuję w swojej pracy. Technikum Budowy Instrumentów Lutniczych w Nowym Targu ukończyłem w 1974 rok. Dzięki instrumentom zbudowanym pod kierunkiem mistrza w 1977 roku zostałem członkiem Związku Polskich Artystów Lutników ZPAL w Warszawie, uzyskując status twórcy artysty lutnika.

nowiliśmy przyjechać tutaj i podjąć pracę w fabryce. Odkąd zamieszkałem w Lubinie swoje umiejętności pogłębiałem współpracując z wybitnym artystą lutnikiem z Wrocławia Mieczysławem Bielańskim. W "Defilu" przepracowałem czternaście lat, zajmując różne kierownicze stanowiska. Kiedy okazało się, że fabryka zostanie zamknięta, postanowiłem na własną rękę tworzyć instrumenty w zaciszu domu.

- **Jakie instrumenty wychodzą spod pana palców?**

- Specjalizuję się w budowie nowych instrumentów takich jak: skrzypce, altówki i wiolonczele. Buduje je w oparciu o modele A. Stradivariego. Każdy z tych instrumentów to arcydzieło, które tworzę od początku do końca



Rzeźbienie dłutem „główki ślimaka”. Zadanie to pochłania wiele czasu. Po wykonaniu tego elementu poznaje się klasę lutnika.

we, które sporządzam sam według receptur starowłoskich mistrzów. Instrument musi być pokryty co najmniej trzydziestoma warstwami lakieru. Kiedy już jest przejrzysty i elastyczny prace dobiegają końca. W swojej trzydziestoletniej pracy stworzyłem około kilkaset instrumentów. Na zbudowanie każdego z nich poświęcam dwa miesiące swojego życia. Ja nie produkuję instrumentów, ja je tworzę.

- **Ma pan za sobą wiele sukcesów zawodowych.**

- Tak owszem. Moje instrumenty zdobywały cenne nagrody na wielu Krajowych Konkursach Lutniczych oraz uczestniczyłem w Międzynarodowych Konkursach między innymi w Sofii, Cremonie, i Mittenwaldzie, a w 1994 otrzymałem medal Związku Polskich Artystów Lutników za najwyższe walory lutnicze.

- **Na pańskich skrzypcach zagrał jeden z najwybitniejszych skrzypków świata.**

- O tak. To był dla mnie najwspanialszy dzień w życiu. Vadim Brodski, jeden z najwybitniejszych włoskich skrzypków, gościł w 1997 roku, na Wzgórzu Zamkowym w Lubinie. Postanowiłem więc zaprezentować mistrzowi moje skrzypce. Myślałem, że nie zainteresuje go nowy instrument, ponieważ sam gra na trzystuletnich skrzypkach. Jednak wziął je do ręki, obejrzał i zagrał. Jak później oświadczył Brodski, był zaskoczony pięknem dźwięku wydobywającym się z moich skrzypiec, mimo że miały zaledwie trzy dni. Wprawdzie nie wziął ich dla siebie, ale zamówił i zakupił je dla swojego ucznia z Rzymu.

- **Tutaj w Pieszkowie pod Lubinem, znalazł pan ciszę, spokój i ukojenie dla swojej pracy twórczej, ale również organizuje pan spotkania z młodzieżą.**

- W Pieszkowie mieszkam już ponad cztery lata. Razem z żoną żyje nam się tu dobrze i spokojnie. Ja przede wszystkim poświęciłem się swojej pracy twórczej, ale nie zapominam o innych. Staram się przekazywać swoją wiedzę muzyczną młodzieży. Przy parafii Chrystusa Króla w Osieku wspólnie z dziećmi wspólno-

rzę scholłą zwaną "Zubcoki". Mam wielką radość i wewnętrzną satysfakcję, że mogłem pomóc również w zakupie zbudowanych przez zemnie skrzypiec dla jednej z uczennic ze Szkoły Muzycznej w Płocku, która pomimo wspaniałego talentu, nie miała środków na zakup własnego instrumentu. Dzieci z klubu "Agatka" z Legnicy postanowiły ostatnio przyznać mi honorowy tytuł Przyjaciela Dzieci, a oprócz tego zapraszany jestem na spotkania gawędziarskie z uczniami szkół, gdzie opowiadam im o tym cudownym zawodzie jakim jest lutnictwo. W swoim życiu włoski mistrz lutnictwa A. Stradivari, żyjący trzysta lat temu stworzył około 1100 instrumentów smyczkowych. Moim marzeniem jako mistrza, jest choć zbliżyć się do tej liczby.

Rozmawiała Iwona Mielczarek



W swojej pracowni lutnik prezentuje boczki do skrzypiec, składających się z 24 elementów, które „nabija się” na specjalnej formie.

- **Jak to się stało, że trafił pan do naszego miasta?**

- Jeszcze w technikum odbywałem w Lubinie miesięczne praktyki w Dolnośląskiej Fabryce Instrumentów Lutniczych "Defilu". Po ukończeniu szkoły z kilkoma kolegami posta-

sam. Instrumenty wykonuję własnoręcznie z wysokiej klasy materiałów rezonansowych (świerk, jawor) z zachowaniem tradycyjnych reguł sztuki lutniczej. Gdy instrument jest już wyrzeźbiony następuje etap nakładania lakieru. Do lakierowania stosuje lakiery spirytusowe.



Krzysztof Węgrzyn prezentuje własnoręcznie wykonany instrument górali podhalańskich, zwany potocznie „Gęśle” lub „Zubcoki”. Słowacy nazywają ten instrument „Chuśle”.

Zdjęcia: Iwona Mielczarek

EBURZ
SALONY MEBLOWE

Ekspozycja na powierzchni 5000 m²

Transport w obrębie 30 km GRATIS!

NOWA KOLEKCJA MEBLI FIRMY
BLACK RED WHITE

Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebleMarket
dyskont meblowy

Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

www.mebiarz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Ścinawianie żądają zamknięcia Terminalu Asfaltów Drogowych BP przestanie truć?

- Przykry zapach nie będzie dokuczał mieszkańcom Ścinawy - zapewnia Jan Koziara, dyrektor zakładu BP w Ścinawie.

Na spotkaniu między przedstawicielami społeczności lokalnej, Rady Miasta Ścinawy, Burmistrzem i przedstawicielami Starostwa w Lubinie, podtrzymano deklarację o przeprowadzeniu hermetyzacji zakładu w Ścinawie. Przypomnijmy, że pod koniec zeszłego miesiąca, mieszkańcy oraz Burmistrz Ścinawy na spotkaniu z przedstawicielami koncernu BP i Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska, żądali natychmiastowego zamknięcia Terminalu Asfaltów Drogowych BP Polska. Negocjatorem w całej sprawie była Małgorzata Drygas-Majka, starosta lubiński, która starała się odnaleźć wspólne rozwiązanie dla obu stron. Wówczas, po dość burzliwych negocjacjach, przedstawiciele BP przedstawili plan hermetyzacji zbiorników i podłączenia ich do instalacji oczyszczającej, jak również zobowiązali się zainstalować urządzenia eliminujące przykre zapachy podczas napełniania cystern i schładzanie oparów. Jak już dziś wiadomo cały proces hermetyzacji zostanie zakończony w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Magdalena Kandefer, rzecznik prasowy Terminal BP wyjaśnia: - W ramach tego procesu zostaną przeprowadzone działania mające ograniczyć nieprzyjemny zapach wydobywający się na różnych etapach ulepszania asfaltu. Kominki zbiorników, w których przechowywany jest asfalt, zostaną zamknięte. Obecnie podczas napełniania autocystern, część oparów przedostaje się na zewnątrz, więc zostanie przeprowadzona przebudowa rur nalewowych, dzięki temu wszystkie opary odprowadzane będą do pojemnika, w którym umieszczone są specjalne kosze zawierające pochłaniacze ceramiczne w postaci granulowanej - wyjaśnia rzeczniczka. W ramach dodatkowych zabezpieczeń na

mieszalniku, w którym odbywa się proces modyfikacji asfaltu, firma WESTRAND zamontuje system dezodoryzacji tworzący kurtynę ochronną w czasie, gdy asfalt znajduje się w zbiorniku, co zlikwiduje nieprzyjemny zapach.

- Po przeprowadzeniu całej hermetyzacji, czyli uszczelnieniu zbiorników, już wkrótce zapach wydobywający się z zakładu, nie będzie dokuczał mieszkańcom Ścinawy - powiedziała Magdalena Kandefer.

Iwona Mielczarek

A to niektóre komentarze internautów dotyczące tego tematu:

Michał - Prosto z BP do Ośrodka Alzheimer

- Już niedługo w Ścinawie zacznie funkcjonować Ośrodek Alzheimerowski, ta lokalizacja jest nieprzypadkowa biorąc pod uwagę wpływ wyziewów toksycznych z BP na organizm ludzki.

Wyedukowany - To nie smród, tylko trucizny

- Przez 10 lat mieszkańcy Ścinawy się wuedukowali i im nie przeszkadza smród tylko trucizny. Żądamy zaprzestania trucia siarkowodorem, benzenem oraz bezoapi-
renem.

Sylvia - BP musi wynieść się ze Ścinawy - My chcemy czystego powietrza. My mamy dość tych toksyn. Nie wierzymy BP, bo nigdy nie dotrzymują obietnic. Wycwanili się, bo produkcja odbywa się nocą.

trawy co zabezpieczy przed licznymi kontuzjami, do jakich dochodziło kiedy uczniowie trenowali na asfalcie. Oprócz tego teren będzie oświetlony do późnych godzin wieczornych, tak jak pozostałe obiekty sportowe modernizowane w ubiegłym roku. Oprócz oświetlenia na 6 słupach, bramek o szerokości 6 metrów i nowoczesnej nawierzchni boiska wykonane zostanie odwodnienie terenu i dojście do obiektu z kostki betonowej. Według planu, prace budowlane przy SP 10 potrwają trzy miesiące.

(ech)



Źródło: Ewa Chojna

Kolejne zielone pole

Już niedługo boisko przy Szkole Podstawowej nr 10 zmieni swój wygląd. Do tej pory uczniowie grali w piłkę na asfalcie, skakali w dal na prowizorycznie przygotowanym stanowisku, a rozgrzewali się biegając dookoła budynku szkoły. Za kilka miesięcy będzie to przeszłością. - Rozpisaliśmy przetarg na rozbudowę i modernizację obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej nr 10 - powiedział Rafał Janas z Urzędu Miejskiego. - W kwietniu chcemy rozpocząć prace budowlane. Na miejscu asfaltowych boisk do piłki nożnej i koszykówki ma powstać boisko do piłki nożnej o wymiarach 40 na 60 metrów. - W tej szkole trenują drużyny piłki nożnej, stąd decyzja o budowie boiska z prawdziwego zdarzenia - mówi Janas. - Nawierzchnia wykonana będzie ze sztucznej

stał Bohdan Bubernak z Kłębowia i Andrzej Rodewald z Kliszowa, natomiast w gminie Ścinawa, Franciszek Baronawski z Parszowic oraz Kamil Chomiński z Kliszowa. Z miasta Lubina na stanowisko delegata izby rolniczej nikt się nie zgłosił. Aby móc wystartować w wyborach do Dolnośląskiej Izby Rolniczej, każdy kandydat musi być członkiem Izby Rolniczej, czyli płatnikiem podatku rolnego bądź podatnikiem z działów specjalnych (np. hodowca drobiu). W całej Polsce jest 16 izb rolniczych, które zajmują się m.in. opiniowaniem ustaw rolniczych, oddziałują na samorządy gminne, powiatowe i wojewódzkie w sprawach ważnych dla rolników z danego terenu. Izby Rolnicze organizują także szkolenia dotyczące rolnictwa oraz współpracują przy organizacji wypoczynku dla dzieci z terenów wiejskich.

(IMM)

Rolnicy wybrali

Rolnicy z terenu powiatu lubińskiego wybrali swoich przedstawicieli do Rady Powiatu Lubińskiego, Dolnośląskiej Izby Rolniczej.

W powiecie lubińskim swoich przedstawicieli, rolnicy mieli wybrać z czterech gmin. Rudnej, Ścinawy i gminy wiejskiej Lubin oraz miasta Lubin. Z gminy wiejskiej Lubin do wyborów przystąpiło dwie osoby Franciszek Lesicki z Siedlec oraz Jan Ciesek z Zimnej Wody i to oni zostali wybrani przez swoich wyborców. Z gminy Rudna delegatem do izby rolniczej zo-

Ogłoszenia z pracą w Mc Donald's na lubińskich billboardach

W walce o dobry wizerunek

Promocyjne warunki zatrudnienia. Szansa dla młodych na pracę i awans. Mc Donald's w Lubinie rozpoczął kampanię reklamową, która ma poprawić wizerunek firmy jako pracodawcy.



Agnieszka Lorek, pracownik restauracji - Na początku jak zaczęłam pracować w Mc Donald's, miałam pewne obawy że sobie nie poradzę, ale ludzie, którzy tu pracują są sobie bardzo oddani i we wszystkim pomagają.

Praca w tej największej sieci barów fast-food od lat kojarzy się z jednym z najgorszych i najniższych płatnych zajęć. Lubiński przedsiębiorca zamierza walczyć z tym stwierdzeniem.

- Wielu młodych ludzi wyjeżdża do pracy poza granice kraju. Ci, którzy pozostają, zazwyczaj nie wierzą w powodzenie pracy w placówkach gastronomicznych. Jak wiadomo w naszym mieście jest duży problem z zatrudnieniem ludzi do pracy - mówi Marek Baraniecki, właściciel Mc Donald's w Lubinie. - Nasza firma proponuje wszystkim pracownikom dogodne warunki pracy, nie tylko młodym ludziom, lecz również osobom starszym. Organizujemy kursy wewnątrz firmy i staramy przystosowywać czas pracy do potrzeb pracowników. Warto dodać, że ponad połowa pracowników Mc Donald's łączy obowiązki służbowe z nauką - są zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy. Firma stwarza więc możliwości zarobkowania uczniom i studentom. - W Mc Donald's pracuje cztery lata - opowiada Kasia Ryś, kierownik zmiany. - Jestem zadowolona z pracy w tej firmie. Pracuję na cały etat i też zaczynałam jako kasjerka.

- Jestem studentką - mówi z kolei Agnieszka Lorek, pracownik restauracji. - Pracuję w firmie od lipca i jestem zadowolona z pracy. Mam tak ustawiony grafik, że nie koliduje mi ze szkołą. Na początku jak zaczęłam pracować w Mc Donald's, miałam pewne obawy że sobie nie poradzę, ale ludzie, którzy tu pracują są sobie bardzo oddani i we wszystkim pomagają.

Oprócz młodych osób pracujących w Mc Donald's w Lubinie, można również spotkać osoby między 50 a 60 rokiem życia - zapewnia Marek Baraniecki. - Nasza firma stawia nie tylko na młodych pracowników, ale przede wszystkim na osoby, które chcą pracować. W tej chwili w lubińskim Mc Donald's, pracuje 50 osób, jednak potrzeby są znacznie większe.

- W ciągu poprzedniego roku do Urzędu Pracy w Lubinie trafiło kilkadziesiąt ofert pracy z Mc Donald's. Osoby bezrobotne, które były zainteresowane ofertą, były kierowane bezpośrednio do właściciela firmy - powiedziała Wioletta Jagielska, zastępcza dyrektora Urzędu Pracy w Lubinie. Z tego co wiem, osoby którym zależało na pracy, za-

Marek Baraniecki, właściciel lubińskiego Mc Donald'sa - Nasza firma proponuje wszystkim pracownikom dogodne warunki pracy, nie tylko młodym ludziom, lecz również osobom starszym.

trudnione są do dzisiaj.

Właściciel lubińskiego Mc Donald'sa poszedł dalej. Zwraca się do osób bezrobotnych za po-



mocą billboardów. - Zdecydowałem się na billboardy, ponieważ jest to najbardziej powszechna wielkoformatowa reklama, która przemawia do odbiorcy - mówi Marek Baraniecki. - Chcemy w ten sposób zwrócić uwagę wszystkim osobom, które szukają pracy, że to właśnie u nas mogą ją znaleźć.

Iwona Mielczarek

Koniec przejścia

Mieszkańcy osiedla Świerczewskiego są oburzeni. Przejście przy byłym bazarze w kierunku Rynku zostało zamknięte. Chodnik wiodący od przejścia dla pieszych przy ulicy Sikorskiego w stronę Rynku został zamknięty. W czasach funkcjonowania w tamtejszej okolicy bazaru miejskiego stanowił od dla mieszkańców dogodny skrót. Od kilku dni chodnik ten jednak zagrodzony został barierkami uniemożliwiającymi przejście. Mieszkańcy osiedla Świerczewskiego, którzy zwykli spa-

cerować tą trasą do centrum, muszą teraz nadkładać drogi. - Dlaczego nikt nas nie poinformował o tym że ta trasa będzie zamknięta? - pyta oburzony pan Zbigniew, mieszkaniec osiedla Świerczewskiego. - Ja rozumiem, że obok ma stanąć Galeria, ale dlaczego zamknięto deptak? Jak poinformował nas Marek Olszewski, prezes zarządu firmy MGC Invest, teren, który został zamknięty, również ma zostać objęty budową. - Już w przyszłym tygodniu będziemy ogradzać również ten obszar, ponieważ jest on własnością firmy MGC Invest i stanie tam wkrótce obiekt galerii. Jest nam bardzo przykro, że mieszkańcy muszą obchodzić ten teren, ale za dwa lata, kiedy powstanie Galeria, położymy nową, atrakcyjniejszą drogę w kierunku Rynku - kończy prezes. Już na wiosnę rozkopane miejsce stanie się placem budowy - rozpocznie się budowa Galerii Arena. Na pierwsze zakupy będzie można się tam wybrać już w 2008 roku.

(IMM)

ATRAKCYJNE POMIESZCZENIA! ATRAKCYJNA LOKALIZACJA!

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji spółka z o. o. W Lubinie posiada do wynajęcia pomieszczenia magazynowe o łącznej powierzchni 660.00 m² wraz z rampą o powierzchni 78.00 m², nadające się na prowadzenie działalności gospodarczej, hurtowej, sklepu przy ul. Rzeźniczej 1.



Lokal posiada:

- instalację wodno-kanalizacyjną (wc, boiler);
- instalację elektryczną;
- instalację telefoniczną;
- nieogrzewany,
- istnieje możliwość wydzielania mniejszych powierzchni, tj. do 207 m² oraz do 453 m².

Szczegółowych informacji udzielamy:

pod nr tel.
076 746-80-26

lub 661 990 313
od godz. 7.00 do 15.00.

Dobra lokalizacja,
kompleks hurtowni,
zakłady usługowe,
stacja CPN.

TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE !!!

BILBOARDY GABLOTY REKLAMOWE CITILIGHTY

Lubin, ul. Piastowska 2
tel. 076 844 13 93
889 453 704



OGŁOSZENIA RTBS

Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o. o.

w Lubinie ul. Rzeźnicza 1

tel. (076) 724-09-90

**Przyjmie do pracy
w dziale inwestycji**

INŻYNIERA BUDOWNICTWA

uprawnienia budowlane
do pełnienia samodzielnych funkcji
technicznych w budownictwie
mile widziane.

Oferty należy składać w siedzibie spółki.

Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o. o.

w Lubinie ul. Rzeźnicza 1

tel. (076) 724-09-90

Ogłasza nabór na
**NOWE MIESZKANIA
NA WŁASNOŚĆ**

w Lubinie przy ul. Ks. K. S. Wyszyńskiego
(oś. Przylesie)

jedno-pokojowe, dwu-pokojowe i trzy-pokojowe
pow. 33 m² – 64 m²
w atrakcyjnej cenie
z możliwością wykorzystania premii gwarancyjnej
z książeczki mieszkaniowej PKO.

Zainteresowanych zapraszamy do siedziby Spółki w
Lubinie, ul. Rzeźnicza 1 Wydział Inwestycji, pokój Nr
118, tel. (076) 724-09-90 wew. 14.

Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o. o.

w Lubinie ul. Rzeźnicza 1

tel. (076) 724-09-90

Oferuje
**NOWE MIESZKANIA
NA WŁASNOŚĆ**

w Lubinie przy ul. Zwierzyckiego
(oś. Zalesie)

Mieszkania jedno-pokojowe, dwu-pokojowe, trzy-
pokojowe i cztero-pokojowe o pow. 40 m² - 90 m² w
atrakcyjnej cenie.

Zainteresowanych zapraszamy do siedziby Spółki
w Lubinie, ul. Rzeźnicza 1 Wydział Inwestycji, pokój Nr 118, tel.
(076) 724-09-90 wew. 14.



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Świadczymy usługi:

- wodno - kanalizacyjne
- monitoring sieci kanalizacyjnych
- laboratoryjne
- sprzętowo - transportowe
- elektryczne
- naprawa i remont wszelkich pojazdów samochodowych
- wypoczynek w Karpaczu



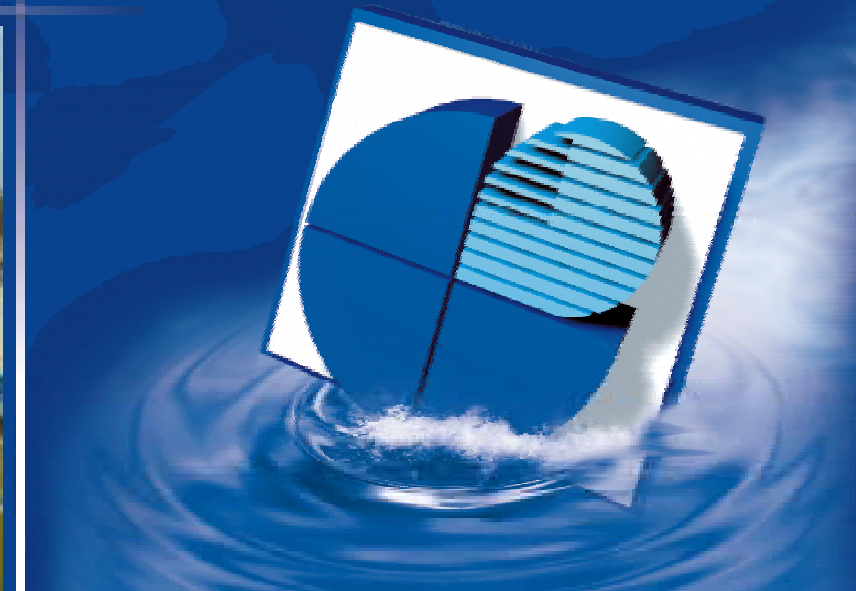
PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



fair play z naturą!

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. prowadzi działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie miasta Lubina i częściowo gminy Lubin

Gwarantujemy wysoką jakość produkowanej wody ujmowanej z 26 studni głębinowych. Oczyszczalnia osiąga parametry ścieków oczyszczonych znacznie poniżej norm i przepisów obowiązujących w Polsce oraz w Unii Europejskiej.



Marzą o Jamboree



Grupa lubińskich harcerzy wybierających się na Jamboree w Wielkiej Brytanii

Lubińscy harcerze rozpoczęli przygotowania do letniego wyjazdu na Jamboree w Wielkiej Brytanii.

Na przełomie lipca i sierpnia blisko 40 tysięcy skautów z całego świata spotka się na jubileuszowym światowym zlocie skautowym z okazji stulecia skautingu. Z Lubina wybiera się 9-cio osobowa reprezentacja harcerzy. Przygotowania do zlotu trwają. Nasi harcerze szlifują języki, poznają inne kultury, a także starają się pozyskać środki na sfinansowanie tego kosztownego przedsięwzięcia. Dla uczniów szkół podstawowych wystawili już inscenizację pt. „Królowa Śniegu”. Przygotowania trwa-

ły bardzo długo. Grupa odbyła szereg spotkań i ćwiczeń, aż w końcu występ był gotowy do prezentacji najmłodszym uczniom. Oprócz tego rozpoczęła się akcja „TESCO”. Młodzi harcerze pomagają pakować zakupy klientom hipermarketu. Za harcerską przysługę mieszkańcy naszego miasta wrzucają im drobne pieniądze do puszek. Cała zebrana kwota przeznaczona na wyjazd na Jamboree. To nie koniec działań podjętych przez lubińską grupę. Przed nimi jeszcze dużo pracy. Każdy kto chciałby pomóc więcej informacji uzyska na stronie:

www.jamboree.lubin.zhp.pl

Ewa Chojna

Mocny głos Dąbrowskiej

Pełna sala przywitała w Lubinie Anię Dąbrowską. Koncert można zaliczyć do udanych, mimo przejściowych problemów z mikrofonem.

Koncert na dużej sali kinowej Centrum Kultury Muza wymógł na publiczności trochę skrzepowania, stąd początkowo była ona cicha i mało widoczna. Dopiero trzeci utwór zakoń-

czył się głośnymi oklaskami, co nie uszło uwadze artystki. W połowie koncertu dało się również zauważyć problemy z mikrofonem, które zartem zbyła Ania i doceniła publiczność.

Artystka śpiewała mimo łamiącego się głosu, który powodowany był przerywaniem mikrofonu. By dokończyć utwór sprzęt pożyczyła od swojego gitarzysty Roberta Cichego, który dołączał się wokalnie do Dąbrowskiej w trakcie koncertu. Półtorej godziny przebojów zarówno z jej pierwszej płyty „Samotność po zmierzchu”, jak i drugiej – „Kilka historii na ten sam temat” zakończyło się dwoma bisami, przy czym drugi odśpiewany został wraz z fanami, na stojąco. Wytrwali zdobyli też autografy Ani już po koncercie.

(KaSt)



foto: Katarzyna Stambłowska

Krótko

Po godzinach

Po kilku miesiącach posuchy „Lubin Po Godzinach” wraca, tym razem w nowej ulepszonej formule. Informator o lubińskich imprezach, koncertach, lokalach mający rzeszę wiernych fanów, tym razem w nowszej bogatszej formie. www.pogodzinach.lubin.pl - To połączenie tradycji z nowoczesnością i miłą zabawą dające możliwość udziału w życiu tego miasta.

- Szykujemy masę konkursów, zabaw, a wszystko po to by kreować nasze miasto jako miejsce gdzie każdy znajdzie coś dla siebie - powiedział Łukasz Madziarczyk i Łukasz Karolczak twórcy pierwszego wydania LPG.

Lubin oczami dzieci

Prace najmłodszych lubińskich artystów możemy podziwiać już w Galerii Centrum Dia-

gnostyczno-Terapeutycznym „Medicus” przy ul. Leśnej 8. Na wystawie pod hasłem „Lubin w oczach dzieci” dostępne są prace plastyczne osób, które brały udział w Miejskich Konkursach Plastycznych organizowanych przez Ośrodek kultury „Wzgórze Zamkowe”.

Misiaki dla żołnierzy

Dzieci z lubińskich przedszkoli przez kilka ostatnich miesięcy zbierały pluszowe misie, które trafią do dzieci z Iraku. 1 marca o godz. 12.00 w Centrum Kultury Muza pluszaki zostaną przekazane żołnierzom 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza. W ramach akcji humanitarnej nasi żołnierze planują sprezentować zebrane pluszowe zabawki irackim dzieciom. Zebrane maskotki pomogą im w zdobyciu sympatii lokalnej społeczności, bardzo ważnej w czasie trwania tej misji.

Szlachetnie w walentynki



foto: Ewa Chojna

60 osób wzięło udział w akcji oddawania krwi w Zespole Szkół nr 1 z okazji Dnia Św. Walentego.

Uczniowie i dwóch nauczycieli, którzy pozytywnie przeszli badania wstępne, łącznie zdało 30 litrów krwi. - Była to już druga taka akcja w naszej szkole - powiedziała nam Agnieszka Bober, nauczycielka w ZS nr 1. - Poprzednią zorganizowaliśmy pod koniec października ubiegłego roku. Z kolei kolejną planujemy na początek czerwca. Przed zdaniem krwi każdy chętny musiał się zarejestrować i przejść wstępne badania tj.: poziom hemoglobiny i leukocytów oraz zmierzyć sobie ciśnienie. Następnie został zbadany przez lekarza, który w przypadku pozytywnej oceny zdrowia pacjenta wyrażał zgodę na pobranie krwi.

- Zgłosiło się do nas bardzo dużo osób, które oddawały krew pierwszy raz w życiu - mówi Agnieszka Bober. - Jeżeli ktoś nie miał oznaczonej grupy krwi było to robione na miejscu. Chętni mogli sobie wyrobić książeczkę honorowego krwiodawcy. Dyrekcja szkoły chętnie wyraża zgodę na organizację podobnych akcji i na pewno bę-

dziemy to powtarzać.

Akcje zakończono około godz. 14.00. Krew oddana dzisiaj przez uczniów Zespołu Szkół nr 1 trafiła do wrocławskiej Stacji Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

(ech)



foto: Ewa Chojna

Tańcząc na przerwie

W czasie długich przerw uczniowie wcale nie muszą się nudzić. W Gimnazjum numer 4 w Lubinie, nauczyciele znaleźli złoty środek - taneczne przerwy.

Szkolny projekt „Taneczna przerwa” został zrealizowany w Gimnazjum nr 4 imienia Jana Pawła II w Lubinie w ramach Programu Przeciwdziałania Agresji i Przemocy.

Założeniem tego przedsięwzięcia jest profilaktyka zachowań agresywnych i poprawa bezpieczeństwa uczniów podczas pobytu w szkole. Aby spędzić bezpiecznie i pożytecznie wolny czas w czasie długiej przerwy, wszyscy chętni gimnazjaliści prezentują własne układy taneczne w holu szkoły.

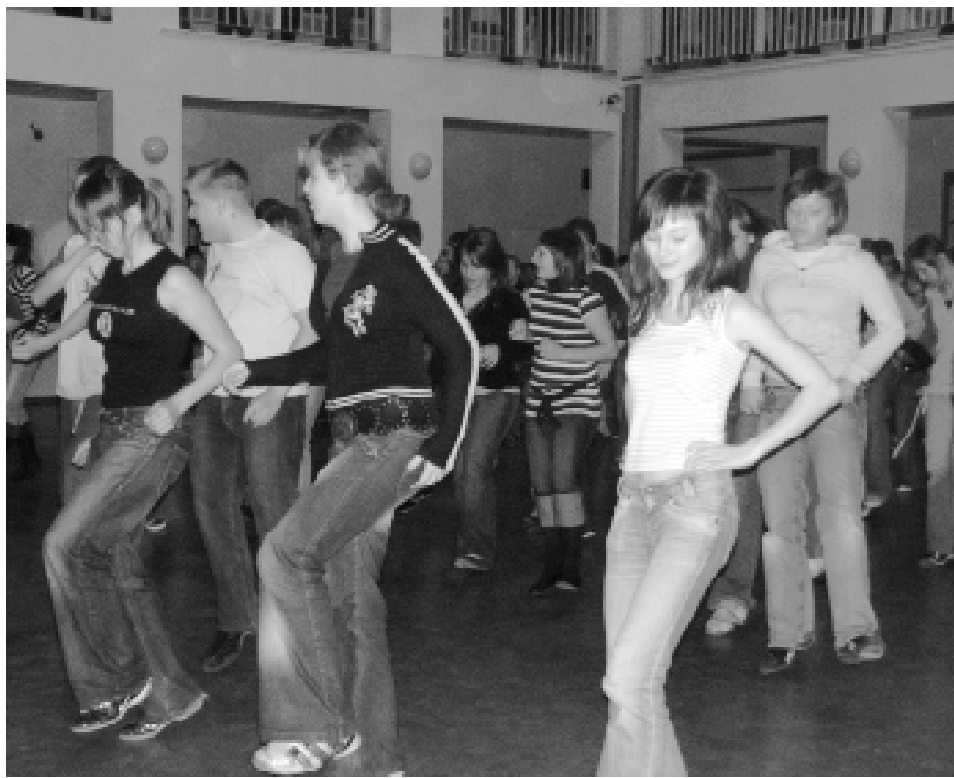
Projekt opracowały i wdrożyły w życie nauczycielki wychowania fizycznego - Anna Stolarczyk i Renata Wysoczańska, przy współpracy pedagoga szkolnego Agnieszki Ostaszewskiej. - Obserwując z jak dużym zainteresowaniem dziewczęta i chłopcy uczą się na wychowaniu fizycznym nowych kroków tanecznych oraz słysząc ich opinie, za najlepszy sposób na spędzenie przerw między lekcjami uznaliśmy wprowadzenie zajęć tanecznych - mówi Anna Stolarczyk.

- Celem projektu jest przede wszystkim po-

prawa bezpieczeństwa uczniów podczas przerw - dodaje Anna Słowikowska, dyrektor szkoły. - Ma to obniżyć poziom agresji i przemocy w szkole, pomóc uczniom spędzić wolny czas między lekcjami i zachęcić do wspólnej zabawy. Młodzież integruje się wspólnie podczas nauki podstawowych kroków w tańcach towarzyskich. Uczniowie w czasie długich przerw prezentują 12 różnorodnych tańców takich jak grecki, irlandzki, cha-cha czy różne wersje polki. Realizacja programu „Taneczna przerwa” zaplanowano na ten miesiąc w roku szkolnym, w których pogoda uniemożliwia uczniom szkoły przebywanie na świeżym powietrzu, a boiska szkolne są zamknięte.

- Taneczne przerwy odbywają się na razie dwa razy w tygodniu, mówi Anna Słowikowska, dyrektor szkoły. - Chcielibyśmy mieć możliwość organizowania ich znacznie częściej, ale niestety do sprzętu, którym dysponujemy, potrzebny jest specjalny wózek, który mógłby przewozić go z drugiej części szkoły, ponieważ nauczycielki niecodziennie mają czas między lekcjami na rozłożenie sprzętu. Jednak mimo to, cieszymy się, że coraz więcej młodzieży uczestniczy w tanecznych przerwach i ciągle dołączają nowi.

Iwona Mielczarek



Kiedy wykręcą – 998

Główna Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie ogłasza IX edycję Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci i młodzieży pod hasłem: „Kiedy dzwonię po straż pożarną”.

Organizatorem konkursu jest Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej przy współpracy z Wydziałami Zarządzania Kryzysowego Urzędów Wojewódzkich.

Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów w wieku od 6 do 16 lat, oraz uczniów szkół specjalnych, wychowanków świetlic terapeutycznych i ośrodków terapii zajęciowej – bez ograniczeń wiekowych. Celem konkursu jest edukacja dzieci i młodzieży w zakresie zachowania bezpieczeństwa w momencie występowania wszelkiego typu zagrożeń.

Zadaniem konkursu jest wyrobienie skutecznych sposobów reakcji w czasie pożarów, różnego rodzaju wypadków – na drodze, w domu

czy nad wodą, a także innych zagrożeń, takich jak: powódzie, katastrofy ekologiczne i budowlane.

Konkurs ma kształtować właściwe zachowania dzieci i młodzieży w obliczu zagrożenia, uświadamiać, jak postępować w momencie jego zaistnienia, w jakich sytuacjach należy dzwonić do straży pożarnej, co przekazać w zgłoszeniu, a przede wszystkim pod jaki numer alarmowy należy dzwonić.

Etapy eliminacji:
Gminne – do 12 lutego 2007 roku.
Powiatowe – do 5 marca 2007 roku.
Wojewódzkie – do 16 kwietnia 2007 r.

szeniu, a przede wszystkim pod jaki numer alarmowy należy dzwonić.

Dopuszczalna technika wykonania prac: rysunek, grafika, malarstwo. Format prac – nie większy niż A-2. Więcej na temat konkursu na stronie www.straz.gov.pl

IMM

Filmowiec amator



Chcesz nakręcić swój własny film? Wybrałeś już tematykę? Nie boisz się poddać swojego dzieła pod ocenę innym? Teraz możesz to zrobić.

By wziąć udział w festiwalu wystarczy do 15 maja bieżącego roku dostarczyć swój materiał nakręcony w technice cyfrowej. Może to być film fabularny, dokumentalny, etiuda filmowa, reportaż czy felieton – wszystko zależy od Ciebie. Tematyka jest dowolna. Festiwal Filmów Młodzieżowych o Statuetkę Stracha na Wróble organizowany jest w ramach projektu „Korzenie: upowszechnianie i promocja kultury prasłowiańskiej jako formy ponadlokalnej integracji oraz elementu poszukiwania wspólnej – regionalnej tożsamości mieszkańców miast i wsi powiatów lubińskiego, głogowskiego i wołowskiego poprzez działania o charakterze artystycznym, edukacyjnym i dokumentacyjnym”.

Realizatorem projektu jest lubińskie stowarzyszenie Cavis Europae, z siedzibą przy ul. Pawiej 41.

Uczestnikami festiwalu mogą być uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich mieszkający w powiecie lubińskim, głogowskim i wołowskim.

Długość filmu nie powinna przekraczać 10 minut, a materiał należy zapisać na nośniku cyfrowym w formacie umożliwiającym odtworzenie w programie Windows Media Player.

Wszystkie prace nadesłane na festiwal zostaną przedstawione jury 15 czerwca w kinie „Muza”. Festiwal rozpocznie się o godz. 9.30. Na wszystkie dodatkowe pytania odpowie Mariusz Lalewicz, wiceprezes Cavis Europae pod numerami tel. 076 846-08-43 lub tel. kom. 603-614-636.

(ech)

W imię miłości

Ogólnopolski Konkurs na małe formy literackie pn. „Miłość niejedno ma imię” rozstrzygnięty.

Ponad 300 prac z całego kraju i z zagranicy nadesłano na Ogólnopolski Konkurs na małe formy literackie prowadzony pod hasłem „Miłość niejedno ma imię”. W konkursie udział wzięli debiutanci, jak i dojrzały autorzy tekstów. Prace miłośników literatury jury oceniało w dwóch kategoriach: poezja, proza i publicystyka. Dla sędziów konkursu najważniejsza była wartość artystyczna, warsztat literacki i nowatorskie podejście do tematu.

Jury złożone ze znanych literatów Tomasza Majerana, Karola Maliszewskiego oraz Agnieszki Wolny – Hamkało na posiedzeniu w dniu 9 lutego 2007 roku postanowiło nagrodzić i wyróżnić 12 osób.

Werdykt jury i wręczenie nagród laureatom odbędzie się 24 lutego o godzinie 16.00, podczas XIX LUBIŃSKICH SPOTKAŃ LITERACKICH. W ramach tej imprezy odbędzie się także spotkanie z Markiem Krajewskim oraz autorskie spotkanie z Joanną Szczepkowską. Centrum Kultury „Muza” w Lubinie klub „Pod Muzami”, wstęp wolny.

IMM

Wyróżnieni:

1. Agata Chmiel z Michałowic
2. Ewa Grętkiewicz z Konina
3. Paweł Grzesik z Kiel
4. Łukasz Jarosz z Olkusza
5. Robert Karwat z Lublina
6. Izabela Kawczyńska z Łodzi
7. Czesław Markiewicz z Zielonej Góry
8. Zuzanna Occlio Ogorzewska z Łodzi
9. Marcin Orliński z Warszawy
10. Dominika Słowik z Jaworzna
11. Małgorzata Sochoń z Białegostoku
12. Anna Włodarska z Wieliczki

Prezentujemy Państwu najlepiej sprzedające się książki oraz muzykę w salonach Empik

TOP 10 MUZYKA

1. NELLY FURTADO
Loose
2. NORAH JONES
Not too late
3. US 5
In control
4. RMF.FM NAJLEPSZA MUZYKA 2007
Różni wykonawcy
5. DLACZEGO NIE!
Muzyka filmowa
6. PIOTR RUBIK
Psalterz wrześniey oratorium
7. ANIA
Kilka historii na ten sam temat
8. PIOTR RUBIK
Rubikon
9. RADIO ZET RED WINE
Różni wykonawcy
10. ŚWIĄDEK KORONNY
Muzyka filmowa

TOP 10 KSIĄŻKI

1. PACHNIDŁO
P. Suskind
2. SUBIECAJ MI
H. Coben
3. PODRÓŻE Z HERODOTEM
R. Kapaściński
4. DIABEŁ UBIERA SIĘ U PRADY
L. Weisberger
5. ABSURDY PRL-U
M. Rychlewski
6. KAFKA NAD MORZEM
H. Murakami
7. CIEN WIATRU
C. Ruiz Zafon
8. MICHNIKOWSZCZYŻNA. ZAPIS CHOROBY
R. Ziemkiewicz
9. KIEDY BYŁEM DZIEŁEM SZTUKI
E. E. Schmitt
10. DOM LUSTER
U. Moore

EMPIK Pełna kultura
Lubin, Rynek 23 (Ratusz)

horoskop

BARAN

Jeśli do 23 marca będziesz walczył o swoją MIŁOŚĆ, zapracujesz na kłopoty i konflikty, niczego nie rozwiązując. Nie warto wtedy być aktywnym. Możesz podjąć ważne decyzje sercowe dopiero po 23 marca i szczególnie 23, 26 i 27. Wtedy mieć będziesz dobrą aurę gwiazd dla jednoznacznego rozwiązania trudnych problemów osobistych.

BYK

1, 2, 21 i 22 są dobre dla decyzji SERCOWYCH. Co innego okres po 23 i szczególnie 28 i 29, kiedy zamiast wyjaśnić wiele spraw, możesz doprowadzić do nieporozumień rujnujących sferę twych uczuć. Jeśli teraz dołożysz starań i zmniejszysz amplitudę swych emocji, w przyszłości sam sobie dasz premię za nie dopuszczenie do rozłamu swego układu PARTNER-SKIEGO

BLIŹNIĘTA

Pomimo że w marcu najwięcej satysfakcji przyniosą ci praca i finanse, nie odkładaj pilnych decyzji SERCOWYCH na później. Doskonałe na ten cel będą 3, 4, 26, 27 i 30 marca. Nie potrafisz być sam. Obecność słuchacza do twych spowiedzi jest obowiązkiem. Oby Cię tylko PARTNER nie znudził. Nuda

zabija twoją inteligencję i zaciera wszelkie romantyczne chwile spędzone z ukochanym.

RAK

1, 2, 5, 6, 28 i 29 Słońce świecić będzie dla twej MIŁOŚCI. To okres, kiedy dążysz do rewolucyjnych zmian w życiu osobistym. Nie zostań jednak ofiarą własnych żądań i delikatnych uczuć. Przy ambitnych celach i twej wrażliwości nie każdy związek partnerski wytrzyma bez konfliktów i separacji. Bierz to pod uwagę. Potrafisz bowiem być ofiarnym i rozdać wszystko, co masz. Z tych dwóch skrajnych dróg wybierz teraz złoty środek.

LEW

3, 4, 7 i 8 nie obraż partnera. Nie są to terminy dobre na romantyczne spotkania przy świecach. ani też na plany o wspólnej przyszłości. Co innego 30 marca. Wtedy nawet nie mając czasu, znajdź go. Wieczór spędzony we dwoje da Ci poczucie spełnienia i wiele radości. Nie przeocz takiej okazji. Myśl pozytywnie. Optymiści, choć zawsze spodziewają się więcej dobra, niż to, które ich spotyka nie okupują zawiedzionych nadziei żalem.

PANNA

Do 20 masz wolną rękę w sprawach osobistych. Aura gwiezdna sprzyja twej MIŁOŚCI szczególnie 5, 6, 9 i 10 marca. Nie obwiniaj siebie, że widzisz życie z partnerem tylko z własnej perspektywy. Dalaj Lama dzieli egoistów na mądrych i niemądrych. Niemą-

drzy myślą tylko o sobie, co rodzi ból i pomieszanie. Mądrzy egoiści natomiast wiedzą, że najlepszą rzeczą, jaką mogą zrobić dla siebie, jest bycie dla innych, w wyniku czego doznają radości i zadowolenia.

WAGA

Będziesz musiał rozwiązać bieżące problemy SERCOWE. Także w dniach 7, 8, 9, 11 i 12 nie zapomnij o MIŁOŚCI. Wymagać będziesz w tych dniach dowodów uczuć, więc partnerzy będą musieli poświęcić Ci swój czas, obdarować prezentami lub udzielić Ci rady życiowej. Panuj nad emocjami! Twoje żądania są przejawem nerwicznej tęsknoty za miłością.

SKORPION

W MIŁOŚCI ryzyko Cię podnieca. Jeśli do ryzyka dodasz swoją zazdrość, powstaje wybuchowa mieszanka. W dniach 1, 9, 10, 14 i 15 masz szansę doprowadzenia do równowagi spraw sercowych. Czas skorzystać z przychylnych Ci aury gwiezdnej i podjąć właściwe decyzje osobiste. Do 23 Wenus wzmocni twoją potrzebę idealistycznej miłości, ale bacz, byś nie trafił na nieodpowiedniego partnera.

STRZELEC

11, 12, 13, 16, 17 i 18 poświęć więcej czasu sprawom SERCOWYM. Nie lubisz żyć w niepewności i w lęku przed utratą partnera. By nie pozostać porzuconym, sam porzucasz. Do 23 marca nie decyduj się na poważne kroki w swym życiu osobistym. Po 23 ujrzysz swoje problemy w nowym, optymistycznym świetle.

Wszystko będzie w twoich rękach. Trwa tradycyjnie twój zły okres astrologiczny. Im mniej teraz zrobisz, tym mniej zbłądzisz.

KOZIOROŻEC

Nie pozwalaj teraz emocjom wodzić się za nos. Odpuść strach i niepokój przed nowym życiem. Zrób wszystko, aby w dniach 14, 15, 19 i 20 zbliżyć się do oczekiwania partnera. Po 23 będziesz dążył do równowagi uczuć i doznań. Masz szansę na harmonijne stosunki w domu, jeśli weźmiesz inicjatywę w swoje ręce. Spraw SERRCOWYCH nie załatwiał jednak na siłę.

WODNIK

Do 23 marca gwiazdy sprzyjają twej równowadze uczuciowej, pomagając w osiągnięciu przez Ciebie dobrobytu. Doskonałe dla spotkań i podróży we dwoje okażą się 16, 17, 21 i 22. Nie będziesz mógł wtedy mówić, że „młodość, że MIŁOŚĆ Cię męczy... Zrozumiesz, że kochać znaczy być szczęśliwym. Trwa twój dobry okres astrologiczny.

RYBY

W dniach 19, 20, 24 i 25 twoja potrzeba MIŁOŚCI zaćmi pozostałe problemy osobiste. Nie na próżno astrologi twierdzą, że kochasz flirty. Teraz Wenus w twoim znaku skłania Cię do poszukiwania wielkiej MIŁOŚCI. Masz szansę odnaleźć ją do 23. Szukaj jej, a znajdziesz, jeśli jesteś sam. Dwa miesiące po urodzinach możesz zrobić, co dusza zapagnie.



Lubińskie Towarzystwo Kredytowe

Buduj z GE Money Bank !

Agencja GE Money Bank w Lubinie

Oferuje kredyt hipoteczny nr 1 w kraju

SPRAWDŹ WARUNKI * WYŚLIJ ZAPYTANIE

*** OBLICZ RATĘ ***

Zapraszamy na www.ltkredyty.pl

tel. (076) 724 94 17, +48 602 639 981
59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)





IMPREZY Z PAINTBALLEM

turnieje, konferencje, szkolenia, catering

dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

dziewczyna z Lubina



NOGI ZAJĄCA	PAŃSTWO W AFRYCE	BARWA BZU	OGRA-NICZA WIDOCZ-NOŚĆ	SPORT W REKA-WICACH	SAMO-CHODZIK NA TORZE
				BYŁY ZESPÓŁ CHYLIŃ-SKIEJ	
			BRON Z CIĘCIWĄ KUZYN RAKA		PAGON
NA GŁOWIE BYKA				KILKA GEMÓW	
DLA KREŚLARZA				PARA DO OSEŁKI	
					MUSKU-LARNY U ATLETY
				LAMÓWKA	KURTY-ZANA
DAWNA ZŁOTA MONETA ARABSKA	Z FISZ-KAMI-	SZCZYT W TATRACH			
				MNIJ NIŻ TRIO	
				ATRYBUT KOWALA	
UKRYTE KLEJNOTY	WIERZCH-NIA SZATA KSIĘDZA	... KONDRAT			
			KŁUJĄCA ROŚLINA	LICZBA Z TOASTU	
144 SZTUKI				MYŚLIWY Z PRERII	
RODZAJ DZIANINY				MIASTO Z WIEŻĄ WIATRÓW	KARNY LUB ZWROTNY
		"UDAJE" TOWAR			
		PLYNIE W WULKANIE			
DŹWIĘK				TRZY BEZ... ODZYWKA BRYDŻOWA	
PUDER					SKLEP Z KOSZY-KAMI
STANO-WISKO SŁUŻ-BOWE				ANGIELSKI "GROSZ"	
WIĘKSZY OD BALKONU	WŚRÓD KREWNYCH				

ELEMENT MUZYKI

Walczą o awans



W rozegranym w Lubinie Finale A III Ligi w piłce siatkowej mężczyzn Cuprum Lubin wygrało dwa z trzech spotkań i utrzymało pozycję lidera rozgrywek. W dniach 23-25 lutego zostanie rozegrany w Lubinie Turniej półfinałowy.

Lubinianie najpierw pokonali Dziekana Milicz 3-1, a następnie w meczu na szczycie zespół Razem Wołów również 3-1. Po tych dwóch spotkaniach wiadomo było już, że nasi zawodnicy zostali Mistrzami Dolnego Śląska i zapewnili sobie prawo dalszej gry o II Ligę.

W Turniejach ze znakomitej strony prezentowali się Marcin Kozar, Jerzy Zwierko oraz wznoszący się na wyżyny swoich umiejętności Paweł Płotnicki. W bloku bardzo dobrze grali Jakub Markiewicz i Erwin Woźniak, którzy stanowili dla atakujących gości bardzo dużą przeszkodę do pokonania. Pomimo kłopotów zdrowotnych bardzo dobre zawody rozgrywał również Tomek Kaczorek raz po raz kończąc ataki lewego skrzydła. Bardzo dobre przyjęcie

naszego libero, Jakuba Lewackiego. Powodowało, że nasi rozgrywający- grający na zmianę, Jerzy Zwierko, Krzysztof Kuźdzał i Andrzej Opaliński mieli ułatwione zadanie w rozgrywaniu piłki i gubieniu bloku rywala.

W ostatnim meczu siatkarze Cuprum, grający w rezerwowym składzie i już mocno rozluźnieni ulegli Bielawiancie Bielawa 2-3. Ta porażka nie zmąciła jednak radości ze zdobycia mistrzostwa.

Cały Turniej toczył się pod znakiem problemów organizacyjnych spowodowanych problemami z dotarciem do Lubina zespołów przyjezdnych, wskutek tego cały program spotkań musiał zostać na nowo ustalony, co mocno komplikowało śledzenie rywalizacji przez kibiców.

MKS Cuprum Lubin wystąpił w składzie: Marcin Kozar, Marcin Pawlik, Marcin Adamiec, Andrzej Paliński, Jakub Lewicki, Łukasz Janas, Tomasz Kaczorek, Krzysztof Kuźdzał, Erwin Woźniak, Jerzy Zwierko, Adam Bader, Paweł Płotnicki, Jakub Markiewicz.

(Luque)

Świetne występy Lubińskich tyżwiarzy

Sukcesem zakończyła się dla lubińskich pan-czenistów Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, która odbyła się w dniach 17-18 lutego w Sanoku. Mateusz Kasprzyk i Patryk Wójcik stanęli na podium, zajmując kolejno II i III miejsce.

Łukasz Górski był IV a Wojciech Baran VI. Dalsze pozycje zajęli: Dudek Jakub (11), Świerniak Mateusz (12), Kiziukiewicz Tomasz (14), Surowiec Hubert (15).

-Zawody stały na wysokim poziomie pogoda pierwszego dnia była sprzyjająca do robienia dobrych wyników. Drugiego dnia trochę wiało, lecz nie przeszkodziło to w uzyskaniu dobrych czasów. Szóste miejsce w wieloboju - jest to dla mnie sukces, lecz apetyt rośnie w miarę jedzenia i mam nadzieję że w przyszłości uzyskam lepsze miejsce a może stanę na podium mistrzostw polski. - komentuje swój występ trenujący na codzień w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem, Wojtek Baran.

(Gawel)

Historyczna szansa

Rozpoczyna się historyczna – pierwsza walka męskiego zespołu z Lubina o II Ligę Siatkówki. Zakończyły się już rozgrywki w III Ligi Piłki Siatkowej. Mistrz Dolnego Śląska- MKS Curpum Lubin poznał swoich pierwszych rywali w walce o II Ligę.

W dniach 2-4 marca do Lubina przyjadą mistrz lubuskiego – KS Budowlani Gozdnicza, II zespół śląskiego MCKiS Energetyk Jaworzno oraz II zespół opolskiego Lotrans Kędzierzyn –Koźle. Dwa pierwsze zespołu turnieju półfinałowego awansują do ostatniej już fazy gry o II ligę.

Program spotkań:

Piątek 2 marca

16.30 MKS Cuprum Lubin – SS Lotrans Kędzierzyn Koźle

18.30 MCKiS Energetyk Jaworzno- KS Budowlani Gozdnicza

Sobota 3 marca

15.00 KS Budowlani Gozdnicza - SS Lotrans Kędzierzyn Koźle

17.30 MKS Cuprum Lubin – MCKiS Energetyk Jaworzno

Niedziela, 4 marca

10.00 MCKiS Energetyk Jaworzno - SS Lotrans Kędzierzyn Koźle

12.00 MKS Cuprum Lubin – KS Budowlani Gozdnicza

(LL)

Odpadł już w I rundzie

Łukasz Kubot nie może zaliczyć do udanych występu na tegorocznym challengerze ATP KGHM Dialog Polish Indoors (z pulą nagród 125 tys. dol.), który odbywał się we Wrocławiu. Pochodzący z Lubina tenisista odpadł już w pierwszej rundzie, przegrywając z Austriakiem Wernerem Eschauerem 6:7, 5:7. Pojedynek rozstawionego z numerem 5 Kubota z Eschauerem był ostatnim meczem pierwszej rundy.

Kubot bardzo dobrze rozpoczął mecz. Wyszedł na boisko skoncentrowany i już po niecałej półgodzinie gry prowadził 5:2. Wydawało się, że Polak bez problemu wygra tego seta, tymczasem jego rywal nie zamierzał składać broni, wygrał cztery gemy z rzędu i wyszedł na prowadzenie. Przy stanie 6:5 Eschauer podawał, jednak Polak zdołał go przełamać i doprowadził do tie breaka. W nim musiał już uznać wyższość przeciwnika. Drugi set był

wyrównany, Kubot został pierwszy i ostatni raz w tej partii przełamany w 12 gemie, co kosztowało go porażkę w tym spotkaniu.

Lepiej Kubot na wrocławskim challengerze wypadł w deblu, gdzie jego partnerem był Rik De Voest z RPA. Kubot i De Voest doszli do półfinału, gdzie przegrali ze szwajcarsko-słowacką parą Jean Claude Scherrer i Michal Mertinak 1:6, 5:7.

Pierwszy set nie miał historii i zakończył się bardzo szybko, a rozstawieni w turnieju z



foto: kgfm-atp.pl/2007

„dwójką” tenisiści zdobyli w nim tylko jednego gema. Drugi set był już bardziej zacięty, ale i tym razem lepsza okazała się szwajcarsko-słowacka para, która wygrała drugą partię 7:5.

(LL)

Grand Prix Polski

Pierwszy w tym roku turniej bilardowy z cyklu Grand Prix Polski Wik Pol-Tour w odmianie 8 bil zgromadził aż 11 zawodników DSB Baribal Lubin. Oprócz regularnie próbujących swoich sił pierwszoligowców szanse na zdobycie punktów rankingowych do Mistrzostw Polski szukał obszerne skład drugiej ligi.

Najlepiej z tego grona wypadł Mieszko Fortuński, który zajął 9 miejsce, ulegając 7:6 Radosławowi Babicy (Contet Kielce - 3 miejsce).

Na miejscu 17. uplasował się Robert Zachar, który tego dnia nie sprostał w meczu z Adamem Skonecznym (Duet. Lip. Tom. Mazowiecki - 1 miejsce).

(LL)



foto: www.bilardslub.pl

Puchar Zagłębia Miedziowego – MASTERS

Zakończył się bilardowy turniej Pucharu Zagłębia Miedziowego – MASTERS. W 5. turnieju triumfował Przemysław Mielczarek, który w finale pokonał Marcela Fortuńskiego, zwyciężając jednocześnie trzeci turniej z rzędu. W małym finale lepszy okazał się Marcin

Balcerski, pokonując Dariusza Andrzejewskiego. Po 5. turnieju nastąpiło również rozstrzygnięcie losów rankingu. W obecnej edycji zwyciężył Marcin Balcerski, drugie miejsce zajął Marcel Fortuński, a trzecie wywalczył Przemysław Mielczarek.

(LL)

Dwa remisy na początek



foto: www.bilardslub.pl

Bilardziści DSB Baribal Lubin rozpoczęli nowy sezon. Pierwszym przeciwnikiem brązowych medalistów Mistrzostw Polski była Ósemka Rzeszów. Lubinianie w dwóch meczach zanotowali dwa remisy.

Pierwszy mecz rozpoczął się od szybkiej wygranej naszego najmłodszego zawodnika

Mieszka Fortuńskiego nad bardzo doświadczonym graczem Markiem Wiszem w odmianie 14/1. Drugi punkt dopisał na nasze konto Wojciech Samborski w odmianie 9 bil, pokonując Mariusza Klimka. Swoje mecze przegrali po jedynco Robert Zachar z Tomaszem Kapłanem w odmianie 9 bil i Przemysław Mielczarek w odmianie 8 bil z Bartoszem Bielcem i pierwszy mecz zakończył się podziałem punktów.

W drugim meczu po raz drugi zwyciężył Mieszko Fortuński tym razem w odmianie 9 bil z Bartoszem Bielcem. Swoją mecz przegrał Przemysław Mielczarek z Tomaszem Kapłanem w odmianie 14/1. Wojciech Samborski po zaciętej końcówce uległ Markowi Wiszowi w odmianie 9 bil i lubinianie przegrali 2:1. Wygrana Roberta Zachara z Mariuszem Klimkiem dała Baribalowi kolejny remis.

(LL)

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Akcja rozpoczęta

Podczas meczu 16. kolejki ekstraklasy mężczyzn, w którym Zagłębie odejmowało Piotrkowianina lubińscy kibice Zagłębia Lubin oficjalnie rozpoczęli akcję pod nazwą „Hala dla Lubina”. Fani szczypiorniaka chcą w ten sposób nakłonić radnych, by przekazali fundusze na budowę hali widowiskowo-sportowej w mieście.

Na mecz z Piotrkowianinem kibice przynieśli ze sobą transparenty, wyrażające ich dezaprobatę w stosunku do ostatniej decyzji radnych, którzy przeznaczyli pieniądze z budowy hali widowiskowo-sportowej na inne cele jak np. budowa ekranów dźwiękochłonnych. – Mamy nadzieję, że w ten sposób dotrzemy do radnych i zmieniają oni zdanie – mówią kibice.

Do akcji kibiców przyłączył się również klub MKS „Zagłębie” Lubin. Na prezentację lubinianie wybiegli w koszulkach z napisem „Chcemy hali!”. – Coś trzeba robić, bo jeśli będziemy beczynie siedzieć to na pewno ta hala nie powstanie – mówi Michał Kubiszał. Będziemy o tym mówić i krzyczeć, będziemy wychodzić w tych koszulkach przy okazji naszych meczów. Lubin zasługuje na halę i to nie podlega dyskusji. Mamy dwie drużyny, które rok w rok walczą o medale Mistrzostw Polski, a piłka ręczna stoi na bardzo wysokim poziomie. Jest również siatkówka, której także hala by się przydała. Jestem pewien, że gdyby była normalna hala na mecze przychodziłoby 2-3 razy więcej kibiców – dodaje rozgrywający Zagłębia.

Mam nadzieję, że w końcu nasi radni coś zrobią w sprawie hali – mówi z kolei Tomasz Kozłowski. Przed wyborami każde ugrupowa-

nie zapowiadało, że jest w stanie zapewnić nam halę, ale jak widać było to tylko czcze gadanie i na obietnicach się skończyło – kończy rozgryziony skrzydłowy lubińskiej drużyny.

Nie oczekuję tutaj dwudziestotysięcznej hali. Myślę, że stać jest nasze miasto na dwu-trzytysięczną halę i na taką ilość kibiców jest za-



Damian Stawikowski, asystent prezidenta – Chcieliśmy przeznaczyć milion zł na stworzenie dokumentacji technicznej hali widowiskowo-sportowej wraz z basenem krytym i zapleciami socjalnymi dla lodowiska i stadionu

potrzebowanie. Klub, który walczy o dwa mistrzostwa Polski nie może grać w Szkole Podstawowej – mówi Jerzy Szfranec trener męskiej drużyny Zagłębia i dyrektor sportowy klubu.

Akcję „Hala dla Lubina” popiera Krzysztof Kisiel. Trener Piotrkowianina był w Lubinie przy okazji ostatniego meczu ligowego i wyraził swoje zdanie na temat hali – Tutaj jest klimat, są pieniądze i bezwzględnie powinna być hala. Myślę, że radni wezmą pod uwagę, że w Lubinie jest wielu kibiców piłki ręcznej, którzy chętnie oglądaliby swoje drużyny w akcji, tym bardziej, że zarówno męski jak i żeński zespół grają na najwyższym poziomie i co rok walczą o medale – mówi szkoleniowiec drużyny z Piotrkowa Trybunalskiego.

Przypomnijmy krótko. Pieniądzy na dokumentację budowy Hali Widowiskowo – Sportowej nie przekazali radni miejscy. Prezydent chciał przeznaczyć 1 mln zł na ten cel. – Po wyższa kwota przeznaczona miała być na stworzenie dokumentacji technicznej hali widowiskowo-sportowej wraz z basenem krytym i zapleciami socjalnymi dla lodowiska i stadionu – informuje Damian Stawikowski, asystent prezidenta.

Kibice zapowiadają, że akcja potrwa aż do skutku czyli aż do zbudowania w Lubinie hali widowiskowo-sportowej z prawdziwego zdarzenia, a „jeśli wiara czyni cuda my wierzymy, że się uda”...

(Leman)

Mamy lidera!

W meczu 17. kolejki ekstraklasy mężczyzn piłkarze ręczni Zagłębia Lubin wygrali w Piekarach Śląskich z tamtejszą Olimpią 32:26 (16:13). Klasą samą w sobie był Michał Kubiszał - zdobywca 15. bramki. Dzięki wygranej Zagłębie awansowało na pierwsze miejsce w tabeli. Lubinianie mają tyle samo punktów co drużyna z Kielc, ale w bezpośrednim pojedynku byli lepsi, wygrywając 34:31 (18:12).

Mecz w Piekarach zapowiadał się jako najciekawsze spotkanie 17. kolejki. Naprzeciw siebie stanęły bowiem czwarta i druga drużyna w tabeli i chociaż Olimpia prezentuje się ostatnio słabiej to u siebie jest niezwykle groźna o czym przekonali się już ligowi potentaci - Wisła i Vive.

Spotkanie 17. kolejki było jednak dość jednostronne. Podopieczni Jerzego Szafranca już na początku spotkania wypracowali sobie kilkubramkową przewagę. Po dziesięciu minutach gry było 6:3 dla Zagłębia. Dziesięć minut później gospodarze zdołali zniwelować straty do jednej bramki - 9:10, ale później przewaga lubińskiej drużyny nie podlegała dyskusji. Do przerwy Zagłębie prowadziło 16:13.

Po zmianie stron lubinianie nadal utrzymywali bezpieczną przewagę, która wynosiła 3-4. Dziesięć minut po wznowieniu gry gospodarze zmniejszyli straty do dwóch bramek, ale podobnie jak w pierwszej połowie nie potrafili doprowadzić do remisu. Spotkanie zakończyło się pewnym zwycięstwem Zagłębia 32:26.

Mecz przeciwko Olimpii nie był dla nas łatwym. Drużyna nie zwykła bowiem tracić punktów na własnym parkiecie, potrafią grać z dobrymi przeciwnikami. O wyniku zdecydowały chyba pierwsze minuty, kiedy wypra-

cowaliśmy sobie kilkubramkową przewagę i która utrzymywała się przez całe spotkanie. Zdecydowanie bardziej od indywidualnego wyniku (15 bramek - przyp. red.) cieszą mnie punkty zespołu. To koledzy wypracowują mi sytuacje rzutowe i to cała tajemnica dobrej gry. Naszym celem minimum jest pierwsza czwórka, ale oczywiście wszyscy walczyliśmy - póki co - o tytuł mistrzowski - mówi po meczu Michał Kubiszał.

Olimpia: Boncol, Adamkiewicz - Miszka 6, Wiśniński 4, Migała 4, Lasoń 3, Pakuła 3, Kempys 2, Wojtynek 2, Smolin 2, Kus, Chojniak.

Zagłębie: Ligarzewski, Świrkula - Kubiszał 15, Obrusiewicz 5, Jasiński 4, Orzłowski 2, Jaszka 2, Tomczak 1, Fabiszewski R. 1, Kozłowski, Steczek, Niedośpiął.

(Leman)



Michał Kubiszał - zdobywca 15 bramek.

Derby dla Interferii

W rozegranym awans meczu 20. kolejki ekstraklasy kobiet Interferie Zagłębia Lubin wygrały na wyjeździe z Finepharmem Jelenia Góra 30:25 (17:10). Spotkanie planowo miało się odbyć 24 lutego, ale na prośbę zespołu ze stolicy Karkonoszy zostało przełożone, ponieważ w tym okresie w Gliwicach będzie się odbywać konsultacja szkoleniowa młodzieżowej reprezentacji Polski, do której powołanie otrzymały trzy jeleniogórzanki z pierwszego składu.

Długie oczekiwanie na pierwszy gwizdek arbitrow nie wytraciło z równowagi miejscowych szczypiornistek, które bardzo obiecująco rozpoczęły zawody. Po pierwszych 6 minutach, to podopieczne Zdzisława Wąsa prowadziły 4:2, a w tym okresie dwukrotnie Natalię Tsvirko pokonała z rzutów karnych Marta Dąbrowska. Ponadto duży wkład w korzystny rezultat dla jeleniogórzanek w pierwszej części meczu miała bramkarka MKS-u Monika Malickiewicz, broniąc trzy rzuty rywalek. Zdecydowanie wyższa obrona Zagłębia zaowocowała w 10 min., kiedy to po trzech kolejnych celnych rzutach Eweliny Romańczukiewicz na tablicy świetlnej było już 4:5. Przez kolejnych 10 minut obie drużyny toczyły wyrównaną walkę (19 min. - 8:9), aż do momentu, gdy na ławkę kar powędrowały dwie szczypiornistki z Jeleniej Góry. Doświadczony zespół z Lubina skrupulatnie to wykorzystał, odsk-

okując w krótkim okresie czasu na bezpieczną przewagę. W ataku nie do zatrzymania była Romańczukiewicz, zdobywczyni 8 bramek w pierwszej odsłonie spotkania. W ostatnich dziesięciu minutach jeleniogórzankom zabrakło pomysłu w ofensywie, wyłączona z gry została Marta Gęga, która nie mogła poradzić sobie z szczególnie grającą obroną ekipy Interferie. Ostatecznie pierwszą połowę zakończył celny rzut Anny Dyby, który ustalił wynik 10:17.

Drugie 30 minut rozpoczęły się od niewykorzystanego rzutu karnego przez Ewelinę Romańczukiewicz. Był to jej pierwszy niecelny rzut w tym spotkaniu. W rewanżu dwie bramki rzuciła liderka klasyfikacji najskuteczniejszych zawodniczek ligi - Marta Gęga. Były to pierwsze celne trafienia w śródownym pojedynku rozgrywanej ekipy ze stolicy Karkonoszy. W 40 minucie jeleniogórzanki zbliżyły się do swoich rywali na cztery trafienia (17:21), jednak lider rozgrywek - drużyna Zagłębia Lubin bez większego zaangażowania kontrolowała poczynania na parkiecie. Najmniejszą różnicę w drugiej połowie można było zaobserwować w 51 minucie (23:26). W tym czasie udanie miejscowej publiczności zaaprezentowała się skrzydłowa Agnieszka Kocela oraz bramkarka Danuta Skompka. W zespole Zagłębia w drugiej części pojedynku pojawiły się zawodniczki rezerwowe: Aneta Krynicka, Jelenia Kordić, Iwona Niedośpiął, Beata Orzeszka i Agnieszka Ziółkowska. Nie wpłynęło to jednak negatywnie na postawę lubinianek, które do ostatniego gwizdka były dominującym zespołem na parkiecie. Sama końcówka nie należała do najładniejszych. W ostatnich sześciu minutach zespoły zdobyły jedynie po jednej bramce, a wynik konfrontacji na 25:30 ustaliła w 56 minucie Agnieszka Kocela.

(LL)

Długo stawiali opór

Awansowali

Szczypiorniści Zagłębia Lubin awansowali do ćwierćfinału Pucharu Polski. W 1/8 finału podopieczni Jerzego Szafranca wyeliminowali Vive II Kielce, wygrywając na wyjeździe 40:28.

Młodzi zawodnicy z Kielc długo stawiali opór dużo wyżej notowanym rywalom i niespodziewanie początek meczu należał do nich. W 9. minucie kielczanie prowadzili 7:4, ale później do głosu doszli zawodnicy Zagłębia. Podopieczni Jerzego Szafranca szybko zniwelowali straty, rzucili sześć bramek z rzędu, nie tracąc przy tym żadnej i prowadzili 10:7. Szczypiorniści z Kielc nie zamierzali się poddawać i walczyli o korzystny dla siebie wynik, na tyle skutecznie, że w 38. minucie doprowadzili do remisu po 22. Ostatni kwadrans spotkania należał już do podopiecznych Jerzego Szafranca, którzy rozbili

rywali, wygrywając ostatecznie 40:28.

Rywalem szczypiornistów Zagłębia Lubin w 1/4 finału Pucharu Polski będzie druga drużyna Wisły Płock. Spotkanie zostanie rozegrane 7 marca. Wisła II Płock w 1/8 finału sprawiła wielką niespodziankę, eliminując występujący w ekstraklasie Traveland-Społem Olsztyn. „Nafciarze” wygrali 28:26 (14:14).

Vive II - B. Pawlak, Czopek - Rosiak 9, Juszczyk 6, Smołuch 5, Janyst 3, Sadowski 3, Ł. Pawlak 1, Trojanowski 1, Fiutek 1, Misiewicz.

Zagłębie - Malcher, Świrkula, Ligarzewski - Jaszka 7, Kubiszał 6, Kozłowski 6, Stankiewicz 6, Obrusiewicz 4, Jasiński 4, Orzłowski 3, R. Fabiszewski 2, T. Fabiszewski 1, Steczek.

(Leman)

Zagłębie przed historyczną wiosną

Skazani na sukces?

Drużyny Orange Ekstraklasy wykonują już ostatnie szlify na zgrupowaniach, a kibice zacierają ręce na myśl o zbliżających się rozgrywkach ligowych.

Jednym z faworytów do zdobycia tytułu mistrza Polski jest zespół Zagłębia Lubin. - Patrząc na potencjał zespołu oraz pracę, jaką wykonuje on na zgrupowaniach, mogę z całą pewnością powiedzieć, że będziemy mocno liczyć się w walce o tytuł - prognozuje członek sztabu szkoleniowego "Miedziowych" i jednocześnie wielki autorytet w polskim futbolu, profesor Jan Chmura.

Na półmetku rozgrywek dolnośląski pierwszoligowiec zajmuje drugą pozycję w tabeli ze stratą tylko trzech punktów do prowadzącego GKS Bełchatów. Już dawno lubińscy kibice tak bardzo nie wyczekiwali rundy rewanżowej. Ich pupile byli równie blisko mistrzowskiej patery szesnaście lat temu. Wówczas zespół dowodzony przez Stanisława Świerka, którego z powodów politycznych w trakcie sezonu na trenerskiej ławie zastąpił Marian Putyra, nie miał sobie równych w kraju. Podobno historia lubi się powtarzać...

- Trzeba uczciwie powiedzieć, że w tej drużynie jest potencjał. Przecież występuje w niej czterech reprezentantów kraju, a poza tym każdy zawodnik z podstawowej jedenastki należy do czołowych w lidze na swojej pozycji - mówi Dyrektor Sportowy, Jakub Jarosz i trudno się z nim nie zgodzić. Przede wszystkim podczas tej przerwy zimowej lubinianie nie doznali żadnych osłabień, a dodatkowo wzmocnili niewralgiczną, i to od dawna, pozycję w zespole - lewą pomoc - kadrowiczem Robertem Kolendowiczem. Ponadto na pół roku z opcją pierwokupu z Pogoni Szczecin został wypożyczony Brazylijczyk Pedro Anderson, mający zadatki na bardzo dobrego zawodnika. Do drużyny dołączyła także dwójka młodziutkich zawodników: Patryk Klofik i Szymon Pawłowski oraz pierwszy w polskiej lidze Portugalczyk, Rui Miguel Melo. Pod jego adresem sztab szkoleniowy śle masę komplementów. - Będzie odkryciem rundy wiosennej - wyrokuje trener Czesław Michniewicz, a profesor Chmura dodaje. - Dawno nie widziałem zawodnika o tak wielkich umiejętnościach indywidualnych. Jeśli Rui zaaklimatyzuje się w Polsce i zgra z zespołem, to faktycznie istnieją realne przesłanki, że będzie odkryciem ligi -

mówi Profesor, dodając, że spory potencjał drużynie również w Klofiku. - Mogę zdradzić, że jak zaprosiliśmy go do siebie na badania, to podczas testów wydolnościowych wypadł słabo. Wiedzieliśmy jednak, że ma spore możliwości, dlatego nie zawahaliśmy się podpisać z nim



Uczestnik mundialu w Niemczech, obrońca Metalista Charków Seweryn Gancarczyk -

umowy - zdradza Chmura. - Klofik może zaimponować dynamiką i odwagą boiskowych decyzji. Nie boi się iść jeden na jeden, a ponadto bardzo dużo widzi na murawie. W ostatnim sparingu z Metalistem Charków to właśnie on wypracował trzecią, strzeloną po pięknej zespołowej akcji bramkę - mówi Jakub Jarosz.

Warto nadmienić, że w grach sparingowych lubinianie nie znaleźli pogromcy. Podczas pierwszego obozu przygotowawczego, który rozpoczął się 15 stycznia w Pogorzeli podopiecznym Michniewicza przydarzyła się tylko jedna wpadka - za taką można uznać remis z czwartoligowym Wybrzeżem Rewal (1:1). - W tym meczu zagrali jednak rezerwowi - przypomina II trener Rafał Ulatowski. Oprócz tego Zagłębie rozgromiło Kotwicę Kołobrzeg (5:0), Regę-Meridę Trzebiatów (5:0) i Pogoń Szczecin Nową (4:1). Na kolejnym zgrupowaniu w portugalskim

Melgaco "Miedziowi" zremisowali z liderem drugiej ligi portugalskiej Leixoes (3:3), ograli "kelnerów" z Melgacese (10:0), a także odprawili z kwitkiem silną Boavistę Porto (1:0). - W Portugalii mieliśmy kapitalne warunki do pracy - mówi Ulatowski. - Daliśmy zawodnikom ostro

w kość, ale ważne jest, że zajęcia nie były monotonne. Wprowadzaliśmy różne nowinki treningowe, co podobało się piłkarzom - wyjaśnia asystent Czesława Michniewicza. Na trzeci obóz lubinianie udali się do tureckiej Antalyi. - Nie jesteśmy zadowoleni z boisk, na których przyszło nam trenować. Poza tym wszystko jest w porządku - mówi II trener Zagłębia, a Dyrektor Jarosz wyjaśnia, dlaczego murawa jest w kiepskim stanie. - Ponieważ w styczniu trenowały na niej zespoły austriackie i niemieckie. Trawa ma swoją wytrzymałość, a że boiska są ciągle użytkowane, to w lutym murawa jest w takim, a nie innym stanie. Dlatego w przyszłym roku, jeśli zdecydujemy się na zgrupowanie w Turcji, to przylecimy na nie właśnie w styczniu - mówi Jarosz.

Kiepskie boiska mogą być powodem do zmartwień, aczkolwiek sztab szkoleniowy robi

wszystko, by zajęcia były jak najbardziej profesjonalne. - Przyznam szczerze, że jestem pełen podziwu dla pracy, jaką wykonują piłkarze oraz sztab szkoleniowy. Organizmy zawodników są stale monitorowane, treningi rozpisane w najmniejszych detalach, przy wykorzystaniu nowoczesniejszych technik - mówi Chmura. - Przykładowo, zespół pracuje ze specjalnymi gumami. Ćwiczenia na nich są miodem dla mięśni. To wszystko musi zapoczątkować - mówi Profesor. - Jestem zdania, że jeśli każdy z członków zespołu pracuje solidnie i sumiennie, to w przyszłości przyniesie to efekty. Owszem w lidze liczą się nie tylko umiejętności, lecz także szczęście. Mimo wszystko z optymizmem patrzę w przyszłość - wyjawia Jakub Jarosz, a potwierdzeniem jego słów może być ostatni sparing z trzecią drużyną ligi ukraińskiej, Metalistem Charków. Lubinianie ograli silnego rywala, w dodatku we wspaniałym stylu. - Zwłaszcza w pierwszej połowie nie mogli zrobić sztycha - cieszy się trener Czesław Michniewicz. - Oczywiście w naszej grze było jeszcze trochę niedociągnięć, ale i tak jestem pełen uznania dla chłopaków - mówi szkoleniowiec. - Nie spodziewałem się, że Zagłębie jest tak dobrą drużyną. Zaskoczyli nas. Jeśli będą tak grać w lidze, to mają ogromne szanse na mistrzostwo - wyjawia nam obrońca Metalista, Polak Seweryn Gancarczyk.

Budujące jest również to, że w zespole nie ma podziałów. Starzy trzymają się z młodymi, wspólnie żartują. Kiedy grupa ludzi przebywa ze sobą praktycznie cały czas od blisko czterdziestu dni, to muszą wystąpić jakieś niesnaski. A tymczasem w zespole Zagłębia nie dochodzi do żadnych konfliktów. - To pokazuje, że ten zespół jest gotowy do tego, by wspólnie podjąć walkę o najwyższe cele - twierdzi Rafał Ulatowski. - Kiedy pracowałem w Wiśle Kraków, to tam był wyraźny podział na starych i młodych. A tymczasem u nas doświadczony Chałbiński trzyma z młodym Bukowcem, inny ruty-niarz Grzybowski w najlepsze rozmawia z juniorem Pawłowskim - dodaje Jakub Jarosz. - Wzorem dla zawodników może być postawa sztabu szkoleniowego. Kadra trenerska jest bardzo ze sobą zżyta, trenerzy ze sobą nie rywalizują, ale uzupełniają. Taka postawa musi udzielać się ich podopiecznym - podsumowuje Profesor Chmura. - Jestem pewien, że tej wiosny czekają nas wielkie chwile - mówi z przekonaniem obrońca wicelidera Orange Ekstraklasy, Vidas Alunderis. Pierwsza weryfikacja jego słów będzie miała miejsce już w niedzielę - Dolnoślązacy w ramach rozgrywek o Puchar Ekstraklasy zmierzą się z Wisłą w Krakowie.

Roman Kostrzewski

Relacja własna z Turcji

Niepokonani w sparingach

W ostatnim meczu kontrolnym rozegranym w trakcie przygotowań do rundy wiosennej piłkarze Zagłębia Lubin zremisowali z duńskim Vejle BK 1:1 (0:1).

Tym samym lubinianie nie ponieśli żadnej porażki w grach kontrolnych.

- To było spotkanie toczone w szybkim tempie. Nie brakowało ostrych starć, jak również sytuacji bramkowych, których oba zespoły wykorzystały po jednej - mówi II trener lubinian, Rafał Ulatowski.

Właściwy rytm gry szybciej złapali goście, którzy już w 12. minucie wyszli na prowadzenie. Lubinianie odpowiedzieli golem dopiero w 90. minucie, a ojcem remisu został Andrzej Szczypkowski.

Warto przypomnieć, że pił-



Vidas Alunderis

karze wicelidera Orange Ekstraklasy zagrali bez kilku wiodących zawodników. Uraz wykluczył bowiem Macieja Iwańskiego, a Dariusz Jackiewicz i Robert Kolendowicz, choć trenują z zespołem, to nie są

jeszcze gotowi do gry. Poza tym z powodu kontuzji nie wystąpił Tomislav Visević, a także obojętnie po ostatnim sparingu z Metalistem Charków Michał Chałbiński.

Zagłębie Lubin: Vaclavik (Liberda) - G. Bartczak (Filipe), Stasiak (Alunderis), Arboleda, Grzybowski (Żyto) - Łobodziński (Klofik), M.Bartczak, Anderson Pedro (Pawłowski), Rui Miguel (Szczypkowski), Piszczek (Bukowiec) - Mierzejewski (Bana-czek).

Kostrzewski

Duże wzmocnienie wicelidera?

To nie „ogórek”

Były zawodnik m.in. słynnej Benfiki Lizbona, Cristiano Rocha, być może będzie zawodnikiem Zagłębia Lubin. - To nie jest jakiś „ogórek”, a zawodnik, który potrafi bardzo dobrze grać w piłkę.

Dlatego zastanawiamy się nad jego transferem - mówi Dyrektor Sportowy Zagłębia Lubin, Jakub Jarosz.

Brazylijczyk pojawił się w drużynie wicelidera Orange Ekstraklasy na zgrupowaniu w portugalskim Melgaco. Wówczas trenował z zespołem, lecz z powodu urazu mięśni nie wziął udziału w żadnym z trzech sparingów (Leixoes, Melgacense, Boavista Porto), jakie na półwyspie Iberyjskim rozegrali Dolnoślązacy. - Brazylijczyk nie trenował blisko miesiąc po czym, na własną prośbę, wszedł w normalny rytm treningowy.

Zajęcia podczas obozu w Melgacense do łatwych nie należały, dlatego Rocha złapał lekki uraz - wyjaśnia Jakub Jarosz.

Defensor, który przez dwa lata grał w słynnej Benfice Lizbona, a także w portugalskiej Beira Mar, czy ostatnio w greckim Artromitosie, miał zostać dokładnie przebadany w

lizbońskiej klinice.

- Cristiano byłby na sto procent zdrowy na początek naszych rozgrywek ligowych. Wiadomo jednak, że najważniejsze będą mecze, które rozegramy w kwietniu i maju, a na te Rocha byłby już w formie. Zastanawiamy się zatem, czy nie zakontraktować go do czerwca, gdyż nie jest to przypadkowy zawodnik. Grał przecież w Benfice, a jako ciekawostkę mogę podać, że o angaż w słynnym klubie walczył z Edsonem, dziś piłkarzem Legii. Lizbończycy zdecydowali się jednak wziąć Cristiano - mówi Dyrektor Jarosz, dodając. - Ciągłe jeszcze myślimy nad tym transferem. Nie chcemy nikogo brać na siłę, ale akurat lewa obrona nie jest u nas najmocniej obsadzona, a Cristiano Rocha mógłby być poważnym wzmocnieniem zespołu. Jest to pewne ryzyko, ale z drugiej strony to zawodnik za którego nie będziemy musieli płacić. Jednak decyzja o jego zatrudnieniu należy do sztabu szkoleniowego - kończy Jakub Jarosz.

(RK)



URZĄD MIEJSKI w LUBINIE

Urząd Miejski w Lubinie informuje:

Podatek od nieruchomości - 2007 r.

- stawki podatku od nieruchomości na 2007 r. nie uległy zmianie i w dalszym ciągu obowiązuje uchwała Nr XLVIII/234/04 Rady Miejskiej w Lubinie z dnia 23 listopada 2004 r. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Podatek rolny - 2007 r.

- nie została podjęta przez Radę Miejską w Lubinie uchwała w sprawie obniżenia ceny skupu żyta przyjmowana za podstawę obliczania podatku rolnego na obszarze miasta Lubina.

W związku z powyższym wysokość stawek podatku rolnego na 2007 r. reguluje art.6 ustawy o podatku rolnym (Dz.U. z 2006 r. Nr 136,poz.969 ze zm.) oraz Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 17 października 2006 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych 3 kwartałów 2006 r. (Monitor Polski Nr 74, poz.745), w którym podano, że średnia cena skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów wynosi - 35,52 zł za 1 ha.

Podatek rolny za rok podatkowy:
- od 1 ha przeliczeniowego gruntów 2,5 x 35,52 = 88,80 zł
- od 1 ha gruntów 5 x 35,52 = 177,60 zł

Podatek leśny - 2007 r.

- wysokość stawek podatku leśnego na 2007 r. reguluje art.4 ust.4 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o podatku leśnym (Dz.U. Nr 200 poz.1682 ze zm) oraz Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 20 października 2006 r. w sprawie średniej ceny sprzedaży drewna obliczonej w/g średniej ceny drewna uzyskanej przez nadleśnictwa za pierwsze 3 kwartały 2006 r. (Monitor Polski Nr 74,poz.746) - średnia cena podana tam wynosi - 133,70 zł za m3.

Podatek leśny od 1 ha za rok:
- 0,220 x 133,70 = 29,41 zł.

Podatek od środków transportowych - 2007 r.
- stawki podatku od środków transportowych na 2007 r. nie uległy zmianie i w dalszym ciągu obowiązuje uchwała Nr LXXI/320/05 rady Miejskiej w Lubinie z dnia 22 listopada 2005 r. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na terenie miasta Lubina.

- wzór deklaracji również nie uległ zmianie i w dalszym ciągu obowiązuje wzór DT-1, określony § 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 listopada 2004 r. w sprawie wzoru deklaracji na podatek od środków transportowych (Dz.U. z 2005 r. Nr 232,poz.1969).

Oплата skarbowa:

Z dniem 01 stycznia 2007 r. wpłaty dotyczące opłaty skarbowej można przekazywać na konto:

Gmina Miejska Lubin PKO BP S.A.
Oddział w Legnicy
Nr 81-1020-3017-0000-2002-0026-3541

URZĄD MIEJSKI W LUBINIE

ul. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin, tel. (+48 76) 74 68 100, fax (+48 76)74 68 200, 74 68 267, e-mail: kontakt@um.lubin.pl

Statystyka

Lubin na koniec stycznia bieżącego roku liczył 78.447 mieszkańców, w tym 1.042 osoby zameldowane na pobyt czasowy.

86 osób, które zamieszkały w Lubinie dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 147 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta. Opuścili Lubin i wymeldowali się z pobytu stałego 152 osoby.

Urzędy stanu cywilnego do Wydziału Spraw Obywatelskich przekazały 71 zawiadomień o urodzeniu, z czego 38 dotyczyło chłopców i 33 dziewczynek.

Ośmioro dzieci urodziło się poza Lubinem, a 08, 10 i 22 stycznia były dniami w których na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.

Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w miesiącu styczniu nadawanym dziewczynkom było Aleksandra, Julia, Zuzanna a chłopcom Jakub, Piotr, Szymon.

Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic Mickiewicza, Orlej i Pawiej.

Urzędy stanu cywilnego przekazały także informacje, iż 68 par zawarły związek małżeński, a 20 małżeństw zostało rozwiązanych przez rozwód.

W miesiącu styczniu zmarło 61 mieszkańców naszego miasta.

Pełnoletność w styczniu uzyskało 76 młodych Lubinian.

W styczniu wydano 1667 dowodów osobistych, w tym 54 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

OBWIESZCZENIE o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lubina

Na podstawie art.11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz.717) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Lubinie uchwały nr VI/26/07 z dnia 23 stycznia 2007 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar całego miasta Lubina.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego studium.

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miasta Lubina ul. Kilińskiego 10 w terminie do dnia 2 marca 2007 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Prezydent Miasta Lubina

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ PODJĘTE NA SESJI VII z 30 stycznia 2007r:

<u>Uchwała VII/30/2007</u>	w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego
<u>Uchwała VII/29/2007</u>	w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego
<u>Uchwała VII/28/2007</u>	w sprawie budżetu miasta Lubina na rok 2007
<u>Uchwała VII/28/2007</u>	Załącznik 1

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ PODJĘTE NA SESJI VI z 23 stycznia 2007r:

<u>Uchwała VI/27/2007</u>	w sprawie wyboru przedstawiciela Rady Miejskiej w Lubinie do składu Powiatowej Rady Zatrudnienia
<u>Uchwała VI/26/2007</u>	w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lubina
<u>Uchwała VI/26/2007</u>	Załącznik 1
<u>Uchwała VI/25/2007</u>	w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania oraz udzielania innych ulg w spłacaniu należności pieniężnych z tytułu używania lokali komunalnych i socjalnych Gminy Miejskiej Lubin, do których nie stosuje się przepisów Ordynacja podatkowa oraz wskazania organów lub osób do tego uprawnionych
<u>Uchwała VI/25/2007</u>	Załącznik 1
<u>Uchwała VI/24/2007</u>	w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie miasta Lubina
<u>Uchwała VI/24/2007</u>	Załącznik 1
<u>Uchwała VI/23/2007</u>	zmieniająca uchwałę w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji na zadania oświatowe gminy realizowane w szkołach i placówkach oświatowych, prowadzonych na terenie miasta Lubina przez osoby prawne i fizyczne

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ PODJĘTE NA SESJI V z 11 i 18 stycznia 2007r:

<u>Uchwała V/22/2007</u>	w sprawie Statutu Urzędu Miejskiego w Lubinie
<u>Uchwała V/21/2007</u>	w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nr 41 w Lubinie
<u>Uchwała V/21/2007</u>	Załącznik 1
<u>Uchwała V/21/2007</u>	Załącznik 2
<u>Uchwała V/21/2007</u>	Załącznik 3
<u>Uchwała V/21/2007</u>	Załącznik 4
<u>Uchwała V/21/2007</u>	Załącznik 5
<u>Uchwała V/20/2007</u>	w sprawie zmiany uchwały Nr LXXX/357/2006 Rady Miejskiej w Lubinie z dnia 11 kwietnia 2006 r. w sprawie organizacji i szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w Domu Dziennego Pobytu „Senior” oraz Ośrodka Opiekuńczo – Rehabilitacyjnym - ośrodkach wsparcia prowadzonych przez Gminę Miejską Lubin
<u>Uchwała V/19/2007</u>	w sprawie ustalenia na 2007 rok regulaminów określających niektóre zasady wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych, dla których Gmina Miejska Lubin jest organem prowadzącym
<u>Uchwała V/18/2007</u>	w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Rozwoju Miasta
<u>Uchwała V/17/2007</u>	w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Rewizyjnej
<u>Uchwała V/16/2007</u>	w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Pomocy Społecznej, Zdrowia i Ekologii

od poniedziałku
do czwartku
18.15
piątek
16.30



Wspólne pasmo z TV4

pożyczka
PRZEDWIOŚNIĘ
bez poręczycieli

Kwota pożyczki*	Przykładowa wielkość miesięcznej raty*
1 000,00	24,05
5 000,00	120,23
8 000,00	192,37
10 000,00	240,46
20 000,00	480,93

* Kwoty podane w złotych.

* Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla kwoty 8000,00 zł z okressem spłaty 60 miesięcy wynosi 19,12%.

* Zabezpieczeniem pożyczki jest cesja polisy ubezpieczenia na życie PROMESA w wysokości zadłużonej raty.

Kwota pożyczki - do 20 000 zł
Minimalny wymagany dochód
pożyczkobiorcy - 800 zł
Oprocentowanie - od 12,50%
Okres, na który może być udzielona
pożyczka - od 1 do 60 m-cy

SKOK "MIEDZIOWY GROSZ" zaprasza do swoich punktów kasowych:



SKOK

Bezplatna infolinia 0 800 10 10 38
www.skokmiedziowygrosz.pl

PUNKT KASOWY W POLKOWICACH, ul. St. Moniuszki 12 B
Tel.: 076/844-03-11-14, Fax: 076/844-03-11
PUNKT KASOWY PRZY SZYBIE OZG "RUDNA"
Tel.: 076/844-03-10, Fax: 076/844-03-10
PUNKT KASOWY W LUBINIE, ul. Sportowa 1
Tel.: 076/844-03-00-06, Fax: 076/844-03-02
PUNKT KASOWY W GŁOGOWIE, ul. Garnarska 7b
Tel.: 076/833-48-80, Fax: 076/833-48-80
PUNKT KASOWY W PRZEMKOWIE, ul. Wł. Sikorskiego 1
Tel.: 076/835-85-13, Fax: 076/835-85-14
PUNKT KASOWY W CHOJNOWIE, ul. Szpitalna 13
Tel.: 076/818-12-18, Fax: 076/818-12-08

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) 842-70-92

Pizza
na telefon!

Najtańsza
w mieście, na
przepyszny
ciężkie!



www.PizzeriaPompea.pl

PRO-Active
profesjonalny sprzęt
wykwalifikowana kadra instruktorska
indywidualne programy
treningowo - suplementacyjne
klimatyzowane pomieszczenia

PRO - ACTIV
SŁOWNIA
tel.: 076/746 22 17
0 605 740 779
zapisy tel. 609 262 017

PRO - ACTIV FITNESS CLUB
Lubin, ul. Szpakowa 3A
PRO - ACTIV Sklep sportowy
Lubin, ul. Chłobrego 1A, tel. 076/746 22 15

AUTO NAPRAWA

LUBIN
ul. Rzeźnicza 8
tel. 076/ 84 12 12 135

SERWIS SAMOCHODÓW PRODUKCJI JAPANEJSKIEJ I ZACHODNIEJ
- Komputerowa diagnostyka silników benzynowych
i zasilanych gazem
- Alarmy blokady zapłonów, centralne zamki
- Naprawy mechaniczne

Wiesław Pachucki tel. kom. 606 126 056, 696 416 506

FACHOWA OBSŁUGA - NAJNIŻSZE CENY

BIURO RACHUNKOWE
"TWA"
certyfikat nr 12748/2006
oferuje usługi w zakresie:
- obsługi rachunkowej firm,
- obsługi kadr i płac,
- konsultacji, prac podatkowych,
- rozliczeń rocznych PIT.
tel. 605 895 750
e-mail: twowyd@poczta.fm

KWIACIARNIA POLSKA
U nas odnajdziesz Panstwo bogaty wybór bukietów na każdą okazję!
Zapewniamy wysoką jakość oferowanych usług, oryginalne
i profesjonalne wykonanie oraz fachową obsługę.
Pasją naszego zespołu jest to nasz cel!

Zapraszamy!!
Lubin, ul. Świdwica 34,
50-08 151 825 lub 0603 344 330
www.kwiaciarnia-polska.pl

Miśko
Odzież dziecięca
i młodzieżowa



KIEROWANIE
ROBOTAMI
BUDOWLANymi
...
NADZORY
INWESTYCYJNE
KONTAKT
(070) 749-59-81
do godz. 20.00
tel. kom. 698 037 109

STOLARZ
PIOTR GRZELIŃSKI

MEBLE DO BIURA I DOMU
meble kuchenne
meble biurowe
szafy wnękowe

NIETYPOWE PROJEKTY I ARANŻACJE

Lubin, ul. Rzeźnicza 13, tel/fax 076 844 45 66,
www.stolarz.net.pl

U Ady
Kwiacielarnia Pracownia Florystyczna
Dostarczamy kwiaty w dowolne miejsce w Polsce
i na świecie
Wykonujemy kompleksowe usługi florystyczne, zaproszenia,
bukiety, dekoracje aut, sal, kościołów.
Realizujemy zamówienia na wiance i wianki
pogrzebowe.
Przyjmujemy zamówienia na kwiaty telefonicznie
Dostawa gratis.
Lubin, ul. Kopernika 12
tel. 661 219 409
czynne pn - sob 9.00-18.00
niedziela 9.30 - 14.30

59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 11b, tel. 076 844 48 22
e-mail: info@firmawf.pl, www.firmawf.pl
Kompleksowa obsługa nieruchomości.
Zapraszamy do naszych biur w Lubinie, Głogowie i Wrocławiu.
Finansowanie, kredyty hipoteczne i gotówkowe
JDF Biuro Doradztwa i Pośrednictwa Finansowego.
Lubin, ul. Odrodzenia 11c/1

UWAGA NOWOŚĆ !!!
KREDYTY I POŻYCZKI HIPOTECZNE KONSOLIDACJA
BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
BEZ ZAŚWIADCZEŃ Z ZUS I US
DO 110% WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI
SPŁATA DO 40 LAT
OFERTA SPECJALNA KREDYT INWESTYCYJNY

Długoterminowy do 40 lat

Doradca Bankowo-Finansowy
mgr. Bożena Bartosiewicz
Lubin, ul. Odrodzenia 26 pok.3 (pły US)
tel. 076 844 48 22
E-MAIL: doradca.bf@interia.pl